

ROBERT SKOBELSKI

Uniwersytet Zielonogórski

Wpływ przemian październikowych 1956 roku na stosunki PRL z państwami socjalistycznymi (NRD, Czechosłowacja, Albania, Węgry, Bułgaria, Rumunia)

Rozwój sytuacji w PRL w 1956 r. i związane z nią napięcie w stosunkach Warszawa–Moskwa¹ były pilnie śledzone przez pozostałe kraje radzieckiej strefy wpływów, w których uchwały XX Zjazdu KPZR przeszły bez większego echa. Kierownictwa partyjne w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), Republice Czechosłowackiej (CSR), Albańskiej Republice Ludowej (ARL), Węgierskiej Republice Ludowej (WRL), Ludowej Republice Bułgarii (LRB) i w Rumuńskiej Republice Ludowej (RRL) przyjmowały z rosnącym niepokojem odźwięk tajnego referatu N. Chruszczowa w Polsce, narastanie fermentu społecznego, kryzys w partii, wypadki poznańskie, a zwłaszcza przebieg VIII Plenum KC PZPR i powrót do władzy Władysława Gomułki. Wydarzenia te odbierano jako groźbę dezintegracji całego Bloku Wschodniego. Ten punkt widzenia dominował przez kilka lat po 1956 r. w relacjach PRL z wymienionymi państwami socjalistycznymi.

Zdecydowanie najbardziej krytyczne stanowisko wobec przemian 1956 r. w Polsce i ich konsekwencji zajęli przywódcy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPJ), Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KPCz) oraz Albańskiej Partii Pracy (APP), którzy w obawie przed groźbą utraty władzy nie dokonali w swoich krajach, nawet

¹ Zob.: R. Łoś, *Polska – ZSRR 1956*, Łódź 1999; K. Persak, *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 roku*, [w:] *Polska 1956 – próba nowego spojrzenia. Polska 1944/45. Studia i Materiały III*, Warszawa 1997.

ograniczonych, reform destalinizacyjnych. Doprowadziło to do wyraźnego ochłodzenia czy wręcz kryzysu w stosunkach PRL z NRD, Czechosłowacją i Albanią. Grupy rządzące tych państw, niejako w samoobronie przed rozprzestrzenianiem się „polskiej zarazy”, rozpoczęły w 1956 r. szeroką kampanię propagandową przeciwko PRL i polityce nowego kierownictwa PZPR, używając argumentów o kontrrewolucji i rewizjonizmie. Akcję tę kontynuowano jeszcze długo po „Październiku”, ograniczając jednocześnie kontakty z Warszawą nie tylko na płaszczyźnie partyjno-państwowej, ale również w takich dziedzinach jak kultura, nauka czy nawet gospodarka².

Negatywnie na przemiany październikowe zareagowały również kierownictwa Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (WSPR), Bułgarskiej Partii Komunistycznej (BPK) oraz Rumuńskiej Partii Robotniczej (RPR). Nie doprowadziło to wprawdzie, jak w przypadku NRD, CSR czy Albanii, do drastycznego ochłodzenia w stosunkach z Polską, jednak można było zaobserwować ze strony wymienionych partii wyraźny dystans zarówno do ekipy W. Gomułki jak i korekt systemowych wprowadzonych przez nią w PRL. Także i tutaj krytykowano „polskie eksperymenty”, zestawiając je niejednokrotnie z jugosłowiańskim rewizjonizmem i starając się ograniczać wszelkie kontakty z Polską. Charakterystyczny był jednak przypadek Węgier, których władze na czele z J. Kadarem, mimo dystansowania się od polskich rozwiązań, dążyły jednocześnie do zbliżenia z nowym kierownictwem PZPR dla podbudowania wizerunku we własnym społeczeństwie.

Niemiecka Republika Demokratyczna

W NRD przejawy odwilży ograniczyły się jedynie do wyeliminowania najbardziej ekstremalnych przejawów stalinizmu i nieznacznych, powierzchownych korekt dotychczasowego kursu politycznego. Ekipa Waltera Ulbrichta zdawała sobie sprawę, że choćby częściowe przyznanie się do wcześniejszych błędów może przynieść nieobliczalne konsekwencje. Wobec faktu wątpliwej legitymizacji władzy komunistów w NRD obawiano się nie tylko utraty resztek autorytetu NSPJ w społeczeństwie, ale również prestiżu jej kierownictwa wśród mas

² Por. M. Paździora, *Międzynarodowy ruch komunistyczny wobec polskiego października 1956*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski i S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 164–165.

członkowskich partii, które mogły zażądać ustąpienia skompromitowanych przywódców³. Z tych względów kierownictwo NSPJ nie informowało rzetelnie zarówno swoich obywateli, jak i członków partii o przebiegu i postanowieniach XX Zjazdu KPZR, treści tajnego referatu N. Chruszczowa oraz ich oddźwięku w krajach socjalistycznych. Z uwagą natomiast obserwowano w Berlinie Wschodnim rozwój wypadków w pozostałych państwach bloku, zwłaszcza w Polsce. Dostrzegano kryzys w PZPR i podziały w jej kierownictwie, narastanie nastrojów antyradzieckich, ferment w środowiskach inteligentkich i niezadowolone ludności PRL z efektów polityki ekonomicznej państwa. Jednak prawdziwy niepokój u przywódców NSPJ wywołały dopiero wypadki poznańskie w czerwcu 1956 r. Dla ekipy W. Ulbrichta rewolta w Poznaniu była zbrodniczym, kontrrewolucyjnym puczem, zorganizowanym przez siły imperialistyczne, które wykorzystywały trudności gospodarcze Polski. Często odwoływano się przy tym do argumentacji, jaka towarzyszyła ocenie wydarzeń w Berlinie i innych miastach wschodniemieckich w 1953 r. Obawiano się rozszerzenia poznańskiego buntu, a nawet przeniesienia go do NRD. Winą za zaistniały stan rzeczy obarczono PZPR, której szeregi – zdaniem kierownictwa NSPJ – uległy ideologicznemu rozprężeniu po XX Zjeździe KPZR⁴.

Po wydarzeniach w Poznaniu rozwój sytuacji w PRL budził w dalszym ciągu niepokój w Berlinie Wschodnim, którego kulminacja nastąpiła w październiku 1956 r. Przebieg VIII Plenum KC PZPR, objęcie przywództwa w partii przez W. Gomułkę oraz treść jego przemówienia zinterpretowano w NRD jako początek kontrrewolucji w Polsce⁵.

Negatywnego stanowiska władz wschodniemieckich wobec sytuacji w PRL nie mogła zmienić wizyta delegacji Biura Politycznego KC NSPJ w Warszawie z 11 grudnia 1956 r., choć oficjalny komunikat ze spotkania, zgodnie z oficjalną manierą międzypartyjnych kontaktów w Bloku Wschodnim, potwierdzał zgodność poglądów⁶. Kilka tygodni

³ Z. Kozik, *Niemcy w NRD a polskie kryzysy 1956 i 1980–1981*, Piotrków Trybunalski 1998, s. 30 i n.; K. Ruchniewicz, *Warszawa – Berlin – Bonn. Stosunki polityczne 1949–1958*, Wrocław 2003, s. 204–205; H. Weber, *Grundriß der Geschichte 1945–1990*, Hannover 1991, s. 76 i n.

⁴ K. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 207 i n.; przywódcy NRD trzymali się tezy o obcej prowokacji w Poznaniu nawet wtedy, kiedy od takiej interpretacji wydarzeń poznańskich odeszło kierownictwo PZPR (*Polska rewolucja i wschodnio-niemiecki stalinizm*, „Kultura” 1956, nr 12, s. 96–97; Z. Kozik, *op. cit.*, s. 37).

⁵ K. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 216; B. Olschowsky, *NRD a PRL w latach 1949–1989*, „Dziś” 2002, nr 1, s. 84.

⁶ Zob. *Rozmowy SED–PZPR*, „Trybuna Ludu” 1956, nr 347.

później W. Ulbricht w wystąpieniu na obradach XXX Plenum KC NSPJ skrytykował „pewne eksperymenty przeprowadzone w Polsce”, które – jego zdaniem – stanowiły „odrzućenie leninowskiej teorii państwa, zaprzeczenie kierowniczej roli partii, sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”. Wypowiadając się przeciwko upublicznianiu referatu N. Chruszczowa na temat kultu Stalina, W. Ulbricht stwierdził, że uchwały XX Zjazdu KPZR zostały wykorzystane w niektórych krajach demokracji ludowej przez „elementy szowinistyczne i nacjonalistyczne” do ugruntowania własnych dróg do socjalizmu, zaś powstała w ten sposób teoria „narodowego komunizmu” oznacza nic innego jak „poddanie się wpływom ideologii burżuazyjnej”⁷.

Ze szczególną dezaprobatą liderzy NSPJ odnieśli się do akcentowanej przez „popaździernikowe” kierownictwo PZPR potrzeby większej autonomii państw socjalistycznych w ramach Bloku Wschodniego. Dążenie W. Gomułki do ustanowienia partnerskich stosunków z ZSRR uwypuklało bowiem brak jakichkolwiek zmian w państwie wschodnioniemieckim po przełomie XX Zjazdu oraz podkreślało ściśle uzależnienie NRD od Kremla⁸.

Nie może więc dziwić fakt, iż stanowisko nowych władz PZPR w kwestii stosunków polsko-radzieckich było wielokrotnie krytykowane przez przywódców NRD. Podczas wspomnianego XXX Plenum KC NSPJ W. Ulbricht powiedział: „Niektórzy towarzysze, reprezentujący rewizjonistyczne teorie, rozpoczęli [...] od żądania »niezależności« krajów demokracji ludowej. Ci towarzysze, którzy tak wiele mówili o niezależności i o swoistej drodze narodowej, rozwijają poglądy, które wkrótce nieomal dosłownie będą pokrywały się z rewizjonistycznymi poglądami niektórych towarzyszy z innych krajów”⁹.

W tym kontekście liderzy NSPJ niejednokrotnie starali się zdyskredytować ekipę W. Gomułki w oczach przywódców ZSRR, dowodząc, że polityka nowego kierownictwa PZPR sprzyja m. in. narastaniu nastrojów antyradzieckich w Polsce i podważaniu więzi między państwami socjalistycznymi. Towarzyszyło temu podjęcie przez prasę NRD szerokiej polemiki z polskimi publikacjami, poruszającymi

⁷ Za: M. Paździora, *op. cit.*, s. 165; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Stosunek NRD do Polski w okresie między VIII i IX Plenum KC PZPR, k. 17–18.

⁸ Zob. B. Olschowsky, *op. cit.*, s. 84; K. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 219–220.

⁹ AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Stosunek NRD do Polski w okresie między VIII i IX Plenum KC PZPR, k. 17.

kwestię nierównowprawności stosunków ZSRR-PRL w okresie sprzed 1956 r. Aktem szczególnie nieprzyjawnym wobec Związku Radzieckiego ze strony Polski było – zdaniem NSPJ – niewybranie K. Rokos-sowskiego do Biura Politycznego KC PZPR oraz wyeliminowanie z szeregów wojska i organów bezpieczeństwa PRL radzieckich oficerów i doradców¹⁰.

Według niektórych historyków NRD próbowała wykorzystać negatywny kontekst przemian w Polsce dla własnego interesu politycznego i podjęła zakulisowe wysiłki, aby przekonać radzieckie kierownictwo do ewentualnej zgody na korekty graniczne kosztem wschodniego sąsiada, głównie w odniesieniu do Szczecina¹¹. Nie ma wprawdzie wiarygodnych informacji, potwierdzających zakres wysuwanych przez kierownictwo NSPJ postulatów wobec ZSRR dotyczących granic z Polską, jednak sam fakt takich zabiegów ze strony Berlina Wschodniego byłby zgodny ze stanowiskiem zajmowanym przez NSPJ w okresie sprzed zawarcia zgorzeleckiego układu granicznego z 1950 r.¹².

Zagrożenie, jakie niosły przemiany w PRL dla stabilności władzy NSPJ, spowodowało, że ekipa W. Ulbrichta podjęła szereg działań, zmierzających do uchronienia własnego społeczeństwa i partii przed oddziaływaniem przykładu polskiego. W grudniu 1956 r. Ambasada PRL w Berlinie Wschodnim podała, że terenowe organizacje NSPJ otrzymały z Komitetu Centralnego poufną instrukcję, która nakazywała, aby podczas zebrań unikać dyskusji na temat sytuacji

¹⁰ Z. Kozik, *op. cit.*, s. 51–52; AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną..., k. 18.

¹¹ Z. Kozik, *op. cit.*, s. 51–52; K. Podgórski, *Drang nach Szczecin*, „Zeszyty Historyczne” 1989, nr 88, s. 43; dobrą okazję do takich zabiegów mogły na pewno stanowić wydarzenia z 10 XII 1956 r. w Szczecinie, podczas których demonstranci zaatakowali radziecki konsulat (zob. K. Kozłowski, *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002, s. 96 i n.; *Spółeczeństwo Szczecina potępia chulięarskie wybryki i prowokacje. Szczegóły zająć poniedziałkowych*, „Trybuna Ludu” 1956, nr 346.).

¹² Dz. U. RP 1950, nr 51, poz. 466, *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej*; W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 302; M. Cygański, *Polityka czterech mocarstw wobec nowej zachodniej granicy Polski po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie”, t. LIX, Opole 2000, s. 60–61; C. Trościak, *Procesy kształtujące pogranicze polsko-niemieckie po II wojnie światowej*, Poznań 1999, s. 106–107; K. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 42 i n.; przesilenie w Polsce w 1956 r. spowodowało, że problem utraconych ziem na wschodzie był często dyskutowany w społeczeństwie NRD, zwłaszcza w środowiskach wsiędlnonych. Niejednokrotnie wyrażano opinie, że obecna sytuacja spowoduje oddanie przez nowe władze PRL terenów za Odrą i Nysą Łużycką Niemcom (Z. Kozik, *op. cit.*, s. 67 i n.).

w Polsce¹³. Z tego względu prasa wschodnioniemiecka ograniczyła się jedynie do ogólnikowych informacji o VIII Plenum i treści referatu W. Gomułki. Doszło również do konfiskat numerów tych czasopism, które zdażyły opublikować więcej wiadomości o wydarzeniach październikowych w Polsce oraz zamieścić fotografie nowego I Sekretarza KC PZPR¹⁴. Na jednej z narad z naczelnymi redaktorami W. Ulbricht zabronił przedrukowywania artykułów z prasy polskiej oraz zapowiedział wstrzymanie wysyłania dziennikarzy do PRL. Podjęto kroki zmierzające do ograniczenia na terytorium NRD kolportowania polskich czasopism, czym objęto nawet funkcjonariuszy partyjnych i państwowych¹⁵. Równocześnie pojawiły się artykuły, bezpośrednio lub pośrednio, krytykujące przeobrażenia polityczne w Polsce, powołujące się przy tym często na kontekst węgierski lub jugosłowiański. Stwierdzano, że u wschodniego sąsiada trwają zmagania między siłami wiernymi zasadom marksizmu-leninizmu a zwolennikami „umniejszania roli Partii” i „osłabiania sojuszu polsko-radzieckiego”, zmierzającymi do „flirtowania z zachodnioniemieckimi militarystami i ich amerykańskimi poplecznikami”. Dowodzono, że w PZPR „działają elementy, które starają się wywołać w partii niekończące się dyskusje o chwilowych trudnościach i błędach przeszłości” pragnąc w ten sposób „bezcześcić i dyskredytować zdobycze socjalistyczne polskich mas pracujących i całą przeszłość przedstawić jako jeden łańcuch błędów i pomyłek”¹⁶.

Obok umiarkowanych publikacji prasowych władze NRD charakteryzowały sytuację w PRL także w ostrzejszym tonie i rozpowszechniały wśród różnych środowisk własnego społeczeństwa opinie o Polsce jako państwie ogarniętym kontrrewolucyjnym chaosem. Za przykład mogą tutaj posłużyć treści, jakie przekazywano podczas szkoleń politycznych w jednostkach Ludowej Armii NRD. Według

¹³ AMSZ, z. 10, w. 79, t. 731, Notatka, Warszawa, dnia 31. 12. 56 r., k. 7;

¹⁴ AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną..., k. 18–19; w grudniu 1956 r., według informacji Ambasady PRL w Berlinie Wschodnim, przedstawiciele Biura Politycznego KC NSPJ, podczas narady aktywu dziennikarskiego, skrytykowali „nosicieli idei VIII Plenum KC PZPR w prasie NRD”, a zwłaszcza tygodnik „Wochenpost” w wyniku czego zastępca redaktora naczelnego tego pisma musiał ustąpić ze stanowiska (AMSZ, z. 10, w. 79, t. 731, Notatka, Warszawa, dnia 4. 1. 57 r., k. 8).

¹⁵ K. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 22; AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną..., k. 18.

¹⁶ AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Informacja o ocenach prasy NRD w sprawach polskich w okresie grudzień 1956 r.–czerwiec 1957 r., k. 37 i n.

raportu jednego z polskich dyplomatów, który odbył na ten temat rozmowę ze słuchaczem enerdowskiej szkoły oficerskiej, na zajęciach ideologicznych niejednokrotnie omawiano problematykę polską. Politykę PZPR oceniano wówczas jako „kapitulancą” wobec elementów antysocjalistycznych i „nie służącą interesom klasy robotniczej” oraz oskarżano zbyt liberalne podejście do Kościoła kat., inteligencji i kolektywizacji wsi, co miało świadczyć o niezdecydowaniu i uleganiu naciskom „sił reakcyjnych” przez nowe władze PRL. Dowodzono, iż Polska, starając się o amerykańskie kredyty, musiała przyjąć określone warunki polityczne, wśród których wymieniano m. in. dostęp prasy i literatury zachodniej do polskiego rynku czytelniczego, sprowadzanie „ogłupiających, propagandowych filmów amerykańskich”, tolerowanie przyjazdów do PRL zachodnich agentów, zamaskowanych jako turyści. Partyjni lektorzy akcentowali również rzekome rozprężenie w polskiej armii, w której – ich zdaniem – „panowały nastroje antyradzieckie, nacjonalistyczne i zaniedbywana była praca polityczno-wychowawcza”. O zepsuciu szeregów Ludowego Wojska Polskiego świadczyć miały również, nagłaśniane wśród żołnierzy wschodnioniemieckich, częste ucieczki polskich oficerów na Zachód¹⁷.

Warto w tym miejscu również wspomnieć o głośnej sprawie Wolfganga Haricha. Ten młody filozof marksistowski, wykładowca na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, aktywny członek NSPJ, utrzymujący kontakty m. in. z Adamem Schaffem i Leszkiem Kołakowskim, sformułował program tzw. trzeciej drogi do socjalizmu, postulując w nim daleko idące reformy systemu ustrojowego NRD. W. Haricha aresztowano w listopadzie 1956 r., zarzucając mu „działalność spiskową”, „zdradę państwa” i „organizowanie grupy kontrrewolucyjnej”. Akt oskarżenia dowodził, że inspiracją dla wywrotowej działalności filozofa był XX zjazd KPZR, a zwłaszcza przykład VIII Plenum KC PZPR i przemiany zachodzące w Polsce¹⁸.

Postawieniu przez władze wschodnioniemieckie tamy dla szkodliwych tendencji z PRL po październiku 1956 r. służyć miało znaczne ograniczenie oficjalnych i nieoficjalnych kontaktów obywateli NRD z Polakami, mogącymi być „nosicielami destrukcyjnych poglądów”. Szczegółne zaniepokojenie kierownictwa NSPJ na przełomie 1956

¹⁷ AMSZ, z. 10, w. 43, t. 381, Notatka służbowa, k. 47–48.

¹⁸ Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikt*, Londyn 1964, s. 262–263; Z. Kozik, *Echa polskiego Października w społeczeństwie NRD*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 1994, Warszawa 1995, s. 34 i n.; idem, *Niemcy w NRD a polskie kryzysy...*, s. 113 i n.; M. Paździóra, *op. cit.*, s. 165; AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną..., k. 19.

i 1957 r. budziło zachowanie przyjeżdżających do NRD polskich dziennikarzy, których posadzano o to, że „prowadzili agitację za obaleniem kierownictwa SED, a zwłaszcza tow. Ulbrichta”. Podobne oskarżenia wysuwano również wobec pracowników naukowych polskich uczelni, sportowców, studentów, a nawet oficerów Milicji Obywatelskiej przebywających z wizytą w NRD z okazji uroczystości 10-lecia powstania Policji Ludowej¹⁹.

W tej sytuacji w styczniu 1957 r. władze enerdowskie zakomunikowały stronie polskiej, iż życzą sobie, aby kontakty oficjalnych delegacji przyjeżdżających z PRL z obywatelami lub instytucjami Niemiec Wschodnich odbywały się w przyszłości wyłącznie za pośrednictwem tutejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (w przypadku delegacji rządowych) lub KC NSPJ (w przypadku delegacji społeczno-zawodowych). Natomiast już pod koniec 1956 r. Berlin Wschodni zahamował, uzgodnioną wcześniej umowami, współpracę kulturalną i naukową z Polską, a także wymianę między organizacjami społecznymi i młodzieżowymi obydwu krajów²⁰.

Formalnym ograniczeniom kontaktów z PRL towarzyszyły przypadki szykan wobec obywateli polskich, którzy znaleźli się na terytorium NRD i to nie tylko w okresie bezpośrednio po „Październiku”, ale także i później. Przykładowo w marcu 1959 r. doszło do aresztowania dwojga Polaków w Lipsku, gdzie trafili w celu zwiedzenia tamtejszych targów międzynarodowych. Zatrzymanych oskarżono, że wcześniej nielegalnie odwiedzili Berlin Zachodni. Dowodem tego „przestępstwa” miały być odnalezione przy nich notatki, w których dopatrzono się nazw dwóch zachodniobrzeńskich dzielnic (!). Wystarczyło to, aby dwoje polskich obywateli przesiedziało pod kluczem całą noc, po czym odstawiono ich pod eskortą do granicy²¹.

Strona polska była świadoma negatywnego stanowiska kierownictwa NSPJ wobec przemian w PRL i starała się nie prowokować żadnych zadrażnień w relacjach z NRD, mogących dodatkowo pogłębić złą atmosferę wzajemnych stosunków. Ambasada PRL w Berlinie

¹⁹ AMSZ, Notatka, Warszawa, dnia 4. 1. 57 r., k. 8. AMSZ, z. 10, w. 79, t. 731, Notatka, Warszawa, dnia 31. 12. 56 r., k. 7; w listopadzie 1956 r. Ambasada NRD w Warszawie zakomunikowała władzom PRL decyzję swojego rządu, dotyczącą znacznego ograniczenia przyjazdów oficjalnych delegacji z Polski do NRD, przewidzianych wcześniej zawartymi umowami (AMSZ, z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną..., k. 19).

²⁰ AMSZ z. 10, w. 48, t. 463, Notatka informacyjna o sprawach wynikających ze stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną..., k. 18.

²¹ AMSZ, z. 10, w. 43, t. 384, Pismo z dnia 24 kwietnia 1959 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament IV, Ob. Dyrektor Łobodycz., k. 21.

Wschodnim otrzymała w styczniu 1957 r. specjalne wytyczne, jakimi miała się kierować w kontaktach z obywatelami i instytucjami NRD. Była to reakcja Warszawy na kroki strony wschodnioniemieckiej, zmierzające nie tylko do ograniczenia swobody działania polskiej placówki, ale wręcz do jej całkowitej izolacji. Pracownikom Ambasady zalecano więc unikanie rozmów z Niemcami na „drażliwe tematy”, tj. dotyczących przemian w PRL, a przede wszystkim zakazano krytycznych wypowiedzi o rzeczywistości politycznej w NRD (dyplomatów uczulano szczególnie na możliwość prowokacji ze strony niemieckich rozmówców)²². Ambasada miała także kierować swoich pracowników do asystowania oficjalnym, polskim delegacjom „celem zapobieżenia możliwości nieporządanych rozmów”, a także „wpływać na dziennikarzy, aby przed podjęciem kontaktów z instytucjami niemieckimi porozumiewali się z Departamentem Prasy MSZ NRD”. Jednocześnie warszawska centrala zobowiązywała berlińska placówkę, aby „pilnie obserwować czy nie podlega dyskryminacjom ze strony władz NRD, tj. czy nie jest traktowana gorzej niż inne przedstawicielstwa dyplomatyczne”. W wypadku dalszych nieprzyjaznych kroków ze strony wschodnioniemieckiej wobec Ambasady PRL, polskie MSZ brało pod uwagę nawet ewentualność ograniczenia liczebności personelu dyplomatycznego, a zwłaszcza prasowo-kulturalnego, z odwołaniem sekretarza Ambasady do spraw prasowo-kulturalnych wyłącznie²³.

Republika Czesosłowacka

W Czechosłowacji, podobnie jak i w NRD, przełom XX Zjazdu KPZR stanowił poważne zagrożenie dla istniejącego systemu władzy. Kierownictwo KPCz na czele z A. Nowotnym zdawało sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństw, jakie może przynieść destalinizacja w ich kraju, zwłaszcza, iż na większości jego członków ciążyła wina za wypaczenia poprzedniego okresu²⁴. Dlatego też dyskusja, którą wówczas z konieczności podjęto w partii, ograniczyła się do formalnej

²² Zastrzeżenia wobec działalności Ambasady PRL w Berlinie Wschodnim, a także pracy polskich dyplomatów, wyrażał sam W. Ulbricht, który miał nawet stwierdzić, iż pracownicy placówki „zajmują się nie tym co do nich należy” (AMSZ, z. 10, w. 79, t. 731, Notatka, Warszawa dnia 18 stycznia 1957 r., k. 19).

²³ AMSZ, z. 10, w. 79, t. 731, Notatka, Warszawa 18 stycznia 1957 r., k. 18-20; Zob. też: K. Ruchniewicz, *op. cit.*, s. 234.

²⁴ J. Tomaszewski, *Europa Środkowo-Wschodnia 1944-1968. Powstanie, ewolucja i kryzys realnego socjalizmu*, Warszawa 1992, s. 233-234.

akceptacji postanowień XX Zjazdu i nie przyniosła generalnej reorientacji w dotychczasowej polityce. A. Nowotny potępił wprawdzie „kult jednostki” oraz wspominał, niejako na marginesie o bezprawności niektórych aresztowań i procesów politycznych, ale jednocześnie potwierdzał zasadność oskarżeń wobec Rudolfa Slansky’ego – ofiary najważniejszego stalinowskiego procesu w Czechosłowacji. Z władz KPCz usunięto jedynie ministra obrony narodowej, Aleksieja Czepiczke, którego wyznaczono do roli kozła ofiarnego i obarczono odpowiedzialnością za błędy i niedostatki wcześniejszej polityki²⁵. Poza tym odrzucono wszelkie głosy krytyki i postulaty reformy systemu, formułowane przede wszystkim w środowiskach intelektualnych, określając je, jako tendencje rewizjonistyczne, zagrażające socjalizmowi²⁶.

Trudno było wobec tego zaakceptować liderom KPCz przemiany polityczne w Polsce, które ich zdaniem stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla obozu państw socjalistycznych. Przykład polski mógł doprowadzić do społecznych żądań demokratyzacji i zmian personalnych na szczytach władzy, a nawet do powtórzenia w CSR sytuacji węgierskiej. Praga była szczególnie zaniepokojona sytuacją u północnego sąsiada w czasie obrad VIII Plenum KC PZPR. Według informacji jednego z dyplomatów czechosłowackich z listopada 1956 r. kierownictwo KPCz nosiło się z zamiarem wysłania do Warszawy własnej delegacji partyjno-rządowej na czele z premierem V. Sirokym, która do stolicy Polski miała się udać w ślad za ekipą N. Chruszczowa 20 października 1956 r. Zrezygnowano jednakże z tego planu po szybkim odjeździe delegacji radzieckiej²⁷.

Oficjalne stanowisko KPCz wobec polskiego „Października” zostało wyrażone w referacie A. Novotnego na plenum partii w grudniu 1956 r. Czechosłowacki przywódca nie użył argumentu o kontrrewolucji w odniesieniu do wydarzeń w PRL, jednak stwierdził, iż

²⁵ L. Pajórek, *Polska a „Praska Wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998, s. 12; A. Benčík, *Requiem dla Praskiej Wiosny*, Wrocław 2002, s. 23; R. Kwapis, *Praska Wiosna*, Toruń 2004, s. 19; J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 234; Por. też: H. G. Skilling, *Czechoslovakia's Interrupted Revolution*, Princeton 1976, s. 32–35; w 1956 r. z więzień zwolniono, nie nadając jednak tym działaniom rozgłosu, wielu działaczy partyjnych, skazanych w latach 1952–1954 (F. Fejtő, *Europa Wschodnia po śmierci Stalina. Historia krajów demokracji ludowej 1953–1973*, Wrocław 1988, s. 56–57).

²⁶ J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 234.

²⁷ AMSZ, z. 7, w. 42, t. 411. Notatka z rozmowy z tow. Z. Cernym, Sekretarzem Ambasady CSR, k. 50; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, sygn. XI A/32, Notatka o sytuacji politycznej w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim w związku z sytuacją w Polsce, k. 117.

złożoną sytuację u północnego sąsiada wykorzystały siły reakcyjne, posługujące się hasłami nacjonalistycznymi i antyradzieckimi. A. Novotny ocenił wprowadzie VIII Plenum KC PZPR jako pewien krok na drodze do stabilizacji, ale jednocześnie zdecydowanie skrytykował rezygnację z kolektywizacji rolnictwa i tolerowanie przez nowe kierownictwo PZPR tendencji rewizjonistycznych w partii²⁸.

Również w następnych latach przywódcy czechosłowaccy wyrażali niejednokrotnie swoje wątpliwości co do słuszności zmian, które nastąpiły w PRL po październiku 1956 r. Oprócz krytyki polityki rolnej PZPR i „pobłażania rewizjonistom”, polską partię oskarżano o niewłaściwy stosunek do Związku Radzieckiego, brak stanowczości w walce z wpływami Kościoła kat. oraz „tolerowanie niepokojących zjawisk w życiu kulturalnym”. Pragę raziła ponadto zbyt swoboda prasy w Polsce, która – jej zdaniem – miała być trybuną dla poglądów rewizjonistycznych (powoływano się w tym kontekście najczęściej na publikacje w tygodniku „Po prostu”)²⁹.

Władze CSR dążyły do wyciszenia w swoim kraju wszelkich informacji o przemianach w PRL oraz odwrócenia uwagi własnego społeczeństwa od sytuacji w Polsce. Czechosłowackie organa bezpieczeństwa zintensyfikowały kontrolę środowisk studenckich i młodzieżowych, pilnie obserwowano sytuację w największych zakładach pracy, m. in. w Pradze, Brnie i Pilźnie. Usiłowano również zdyskredytować w oczach Czechosłowaków procesy zachodzące u północnego sąsiada, dowodząc, iż wynikły one ze słabości polskiej partii, która pozwoliła „podnieść głowę wrogim socjalizmowi żywiołom” oraz zaczęła sprzyjać coraz silniejszym tendencjom do restauracji kapitalizmu. Dodatkowym, negatywnym skutkiem przemian październikowych w Polsce, który godził bezpośrednio w CSR było – według Pragi – nie wywiązywanie się PRL z ustalonych wcześniejszymi umowami między państwowymi dostaw węgla³⁰.

Chłodna atmosfera stosunków polsko-czechosłowackich na przełomie 1956 i 1957 r. miała wpływ na pracę Ambasady CSR w Warszawie i jej polskiej odpowiedniczki w Pradze. Ambasador Czechosłowacji

²⁸ M. Paździora, *op. cit.*, s. 166; A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 401. AMSZ, z. 23, w. 8, t. 71, Notatka, k. 25–26; Zob. też: *ibidem*, z. 7, w. 2, t. 14, Notatka ze spotkania w Ambasadzie Czeskiej dnia 6.12.1957, k. 52; *ibidem*, z. 7, w. 42, t. 411, Notatka z rozmowy z tow. Z. Cernym, Sekretarzem Ambasady CSR, k. 49–50.

²⁹ AMSZ, z. 7, w. 2, t. 14, Notatka ze spotkania w Ambasadzie Czeskiej dnia 6.12.1957 r., k. 51–53.

³⁰ AAN, KC PZPR, sygn. XI A/32, Raport polityczny Ambasady PRL w Pradze za okres sierpień 1956 – luty 1957, k. 143; AMSZ, z. 23, w. 8, t. 71, Notatka z rozmowy Pudysz – Cerny, k. 26; *ibidem*, z. 7, w. 42, t. 411, Notatka, k. 17.

K. Wojacek zabronił na przykład podległym sobie pracownikom zaznajamiania się z treścią „Nowych Dróg”, w których wydrukowano przemówienie W. Gomułki z VIII Plenum. Mimo to dyplomaci CSR, w większości nastawieni pozytywnie do procesów zachodzących w PRL, śledzili z uwagą publikacje w polskiej prasie. Skarżyli się jednocześnie, iż w okresie po październiku 1956 r. spotkali się wielokrotnie „z uszczypliwymi uwagami pod adresem KPCz i państwa czechosłowackiego ze strony obywateli PRL”. Z kolei Ambasada PRL w Pradze informowała, że władze CSR utrudniają nawet oficjalne kontakty pracowników placówki z obywatelami i instytucjami czechosłowackimi³¹.

Widocznym przejawem dezaprobaty dla „popaździernikowej” rzeczywistości w Polsce był stosunek Pragi do polskiej mniejszości narodowej, skupionej w większości na terytorium Śląska Cieszyńskiego (Zaolzia)³². Kierownictwo KPCz wychodziło ze słusznego skądinąd założenia, iż procesy zachodzące u północnego sąsiada mogą znaleźć najszybszy oddźwięk właśnie w tej grupie. Obawy te potęgowały pogłoski krążące wśród społeczności polskiej Zaolzia, jakoby nowe władze PRL na czele z W. Gomułką miały niebawem wystąpić o zwrot tego obszaru Polsce³³. W jednym z dokumentów partyjnych KPCz, dotyczącym sytuacji politycznej na Śląsku Cieszyńskim, czytamy m. in.: „Wydarzenia jakie miały miejsce w PRL w jesieni 1956 r. ożywiły znowu bezspornie nadzieje polskich i czeskich elementów burżuazyjnych w województwie ostrawskim na możliwość powrotu dawnych, kapitalistycznych stosunków [...] Sytuacja w PRL

³¹ AMSZ, z. 23, w. 8, t. 71, Notatka z rozmowy Pudysz – Cerny, k. 25–26; Zob. też: *ibidem*, z. 7, w. 2, t. 14, Notatka ze spotkania w Ambasadzie Czeskiej dnia 6.12.1957, k. 52; *ibidem*, z. 7, w. 42, t. 411, Notatka z rozmowy Boltacz – Durczak w dniu 5 grudnia 1956 r., k. 51–52. Na przykład III sekretarz Ambasady CSR w Warszawie Z. Cerny, podczas spotkania z pracownikiem polskiego MSZ twierdził, że wielu obywateli PRL wykazuje negatywny stosunek do CSR, zabarwiony starymi resentymentami. Jeden z jego polskich rozmówców miał się wyrazić, że „Czesi są jak chorągiewki, w czasie okupacji pomagali Niemcom gnębić inne narody, teraz wraz z ZSRR szczują na Węgrów i nas odsadzają od czci i wiary” (AMSZ, z. 7, w. 42, t. 411, Notatka służbowa z rozmowy pracownika Dep. I MSZ ob. Pudysza z III Sekretarzem Ambasady CSR w Warszawie tow. Z. Cernym, odbytej w dniu 2. 2. 57 r., k. 55–56).

³² W 1950 r. w CSR zamieszkiwało 72 624 osoby narodowości polskiej, a w 1961 r. – 67 552 (zob.: J. Chlebowczyk, *O niektórych powojennych problemach mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Studium statystyczne*, [w:] *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*, red. E. Kopec, Katowice 1985, s. 101).

³³ AAN, KC PZPR, sygn. XI A/32, Notatka o sytuacji politycznej w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim w związku z sytuacją w Polsce, k. 119; AMSZ, z. 7, w. 41, t. 399, Notatka Konsulatu PRL w Ostrawie, k. 9.

sprzyjała silniejszemu oddziaływaniu burżuazyjnego nacjonalizmu i szerzeniu hasel nacjonalistycznych. Niebezpieczeństwa tego nie należy wyolbrzymiać, nie można go też jednak bagatelizować. Szczególnie wśród ludności polskiej”³⁴.

Najwłaściwszym środkiem, jaki zdaniem rządu czechosłowackiego miał zapobiec szerzeniu się szkodliwych tendencji wśród Polaków z Zaolzia, miało być zintensyfikowanie prowadzonych od dawna działań asymilacyjnych z wykorzystaniem zarówno środków politycznych, jak i administracyjnych. Zgodnie z tym założeniem sprzeciwiano się wszelkim formom podtrzymywania przez Zaolzian więzi z Polską, a każda próba czyniona przez nich w tym kierunku interpretowana była jako objaw nacjonalizmu. Dochodziło przez to do wielu konfliktowych sytuacji. Organa administracyjne próbowały przeszkadzać w wysyłaniu wycieczek i dzieci na kolonie letnie do Polski, sprowadzaniu większej ilości prasy polskiej oraz wymianie zespołów artystycznych³⁵. Czyniono nawet utrudnienia w szerszym korzystaniu z przepustek granicznych przez osoby zatrudnione w PRL a zamieszkałe na stałe w Czechosłowacji³⁶.

Uniemożliwianiu kontaktów z Polską towarzyszyły i inne szykany wobec ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego zarówno ze strony władz, jak i zwykłych obywateli narodowości czeskiej. Oto kilka przykładów: w urzędzie pocztowym w Czeskim Cieszynie zdarzały się przypadki niełączenia międzymiastowych rozmów telefonicznych w wypadku, kiedy były zamawiane w języku polskim; w jednym ze sklepów urzędnik państwowy rozpętał awanturę, kiedy ekspedientka powiedziała mu po polsku „dziękuję”; z kolei w pewnym szpitalu lekarka zabroniła pielęgniarce przetłumaczenia własnych zaleceń dla nie znającej języka czeskiego pacjentki, uzasadniając to tym, że jest to przecież Republika Czechosłowacka. Absolwentów wyższych uczelni

³⁴ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 496, Wyjątki z dokumentu o pracy wśród polskiej mniejszości narodowościowej, opracowanego przez KW KPCz w Ostrawie i przekazanego wraz z projektem rezolucji do zatwierdzenia KC KPCz, k. 130–131.

³⁵ AMSZ, z. 7, w. 41, t. 401, Sytuacja Polonii w CSR., k. 20; kiedy w marcu 1959 r. przyjechał na występy do Ostrawy zespół pieśni i tańca „Śląsk”, w jego powitaniu ze strony władz czechosłowackich uczestniczyli jedynie drugorzędni urzędnicy. Uniemożliwiono także spotkania artystów z publicznością (AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o pobycie w Ostrawie w dniach 8–9 marca 1959 r. Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, k. 94).

³⁶ Zdarzały się przypadki odbierania przepustek Polakom zamieszkałym w Czechosłowacji, a zatrudnionym po stronie polskiej. W takich sytuacjach interweniowała – na ogół skutecznie – Ambasada PRL (AMSZ, z. 7, w. 41, t. 401, Sytuacja Polonii w CSR, k. 21; *ibidem*, Notatka o aktualnej sytuacji ludności polskiej w Śląsku Cieszyńskim, k. 30–31).

narodowości polskiej, głównie szkół technicznych, celem oderwania od polskiego środowiska, przenoszono w ramach nakazów pracy w głąb Czechosłowacji. Natomiast zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych na Zaolziu, szczególnie w kopalniach, często bali się używać języka polskiego w miejscu pracy i posługiwali się wyłącznie czeskim. Nie zawsze przestrzegana była również zasada dwujęzyczności napisów w miejscach publicznych³⁷.

Szykany nie ominęły również prasy polskojęzycznej, jaka ukazywała się na Zaolziu. Głośnym echem odbiło się na tym terenie odwołanie z funkcji redaktora naczelnego „Głosu Ludu”, organu prasowego Komitetu Wojewódzkiego KPCz z Ostrawy, Henryka Jasiczka, ponieważ nie podporządkował się on partyjnemu poleceniu wszczęcia kampanii przeciwko przemianom październikowym w Polsce. Podobny los spotkał również szefa kulturalnego pisma „Zwrot” Pawła Kubisza, który następnie, z braku innych możliwości, musiał zatrudnić się jako robotnik w jednej z hut. Do redakcji obydwu pism wprowadzono następnie ludzi o nienajlepszej reputacji, którzy nie cieszyli się zaufaniem Polaków ze Śląska Cieszyńskiego i nie władali nawet dobrze językiem polskim³⁸.

Sposobem na przyspieszoną asymilację było również „czechizowanie” przez urzędy stanu cywilnego imion polskich noworodków wbrew woli rodziców. Praktyka „czechizowania” przybierała czasami formy kuriozalne, kiedy starano się zmieniać imiona i nazwiska Polaków na pomnikach wystawionych ku czci ofiar terroru hitlerowskiego³⁹. W ten kontekst wpisała się także sprawa pomnika lotników polskich – Żwirki i Wigury. Otóż po katastrofie, w której w 1932 r. zginęli dwaj piloci, staraniem ludności polskiej wzniesiono upamięt-

³⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/143. Dowody szowinistycznego ustosunkowania się oficjalnych czynników czeskich do ludności polskiej na Śląsku czesko-cieszyńskim szczególnie po Polskim Październiku i wizycie delegacji Rządowej w Pradze, k. 53–54; *ibidem*, Pismo z dnia 3 września 1958 r. do Naczelnego Redaktora tygodnika „Polityka” Ob. F. Rakowskiego, k. 85; AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o sytuacji ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, k. 24; *ibidem*, z. 7, w. 58, t. 496, O położeniu ludności polskiej w Czechosłowacji, k. 8.

³⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/143, Pismo z dnia 3 września 1958 r. do Naczelnego Redaktora..., k. 86; AMSZ, z. 7, w. 58, t. 496, Notatka o aktualnej sytuacji ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim (sprawozdanie z podróży służbowej w dniach 29.I–4.II.1958 r., k. 86.; według doniesień z polskich placówek dyplomatycznych w Czechosłowacji, redaktorem naczelnym „Głosu Ludu” został kolaborant z okresu okupacji, a jego zastępcą były nauczyciel, wydalony z pracy w szkole za defraudację (AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka w sprawie polonijnej, k. 121).

³⁹ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o sytuacji Polonii czechosłowackiej w związku z uchwałą..., k. 17.

niający ich monument, zniszczony w czasie okupacji przez Niemców. Kiedy po wojnie Polacy ze Śląska Cieszyńskiego odbudowali pomnik, władze czechosłowackie zgodziły się jedynie, aby umieszczono na nim napis, który nie miał nic wspólnego z tragicznym wydarzeniem z 1932 r.: „Lotnikom poległym w walce z faszyzmem”⁴⁰. Wiele zamieszkania wywołały także obchody 25 rocznicy śmierci Żwirki i Wigury. Nie dopuszczono m. in. do organizacji imprezy działaczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO), zaś udział przedstawicieli PRL w uroczystościach spowodował oskarżenia ze strony CSR, że Polska chce wrócić do swojej przedwojennej, „bekowskiej” polityki zaolziańskiej⁴¹.

Intensywnej presji ze strony władz CSR, poddany został po październiku 1956 r. wspomniany PZKO, którego działaczy coraz częściej atakowano za rzekome propagowanie nacjonalizmu. Cała organizacja, zdaniem oficjalnych czynników czechosłowackich, była wręcz „legalną formą popierania separatyzmu” i „ukrytą formą autonomii kulturalnej”⁴². We wrześniu 1957 r. na Plenum KW KPCz w Ostrawie, członkom partii należącym do PZKO zarzucono w iście stalinowskim stylu, oderwanie się od KPCz i kultury czechosłowackiej. Domagano się również ograniczenia polskiej prasy na Zaolziu, natomiast sekretarz KPCz z Czeskiego Cieszyzna kwestionował nawet celowość istnienia dwujęzycznych napisów⁴³.

Kolejnym wątkiem w antypolskich działaniach państwa na Śląsku Cieszyńskim po 1956 r., była akcja zwalczania tzw. koncepcji „dwóch ojczyzn”. Koncepcja owa stanowiła swoistą odpowiedź mniejszości zaolziańskiej na politykę wynaradawiania, a jej sens sprowadzał się do twierdzenia, że dla Polaków w CSR duchową ojczyznę stanowi Polska, zaś Czechosłowacja jest jedynie ich ojczyzną materialną⁴⁴.

Przeciwko koncepcji „dwóch ojczyzn” władze rozpoczęły intensywną kampanię propagandową, łącząc ją często z krytyką przemian październikowych w Polsce. W licznych publikacjach, w prasie czy na zebraniach partyjnych, poświęconych tylko tej kwestii, starano

⁴⁰ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 495, O sytuacji Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji, k. 237–238.

⁴¹ AAN, KC PZPR, sygn. XI A/32, Wyciąg z notatek Konsulatu PRL w Ostrawie, k. 181.

⁴² AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, O leninowską politykę narodowościową w Cieszyńskim, k. 138.

⁴³ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 495, Wyciąg z notatki Konsula PRL w Ostrawie dotyczący dyskusji na Plenum KW KPCz w Ostrawie w sprawie nacjonalizmu, k. 245.

⁴⁴ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o sytuacji Polonii czechosłowackiej w związku z uchwałą..., k. 14.

się udowadniać, że nie istnieje pojęcie „ojczyzny duchowej”, zaś jedyną ojczyzną dla Polaków z Zaolzia powinna być Czechosłowacja. W wystąpieniach takich powoływano się demagogicznie na nauki Marksa, a nawet Stalina. Za cały komentarz może w tym miejscu posłużyć fragment jednego z partyjnych referatów na ten temat: „stanowisko Polaków w Czechosłowacji, którzy uważają Republikę Czechosłowacką za swoją ojczyznę materialną, a Polskę za swoją ojczyznę duchową, jest zasadniczo błędne i reakcyjne. Pojęcie ojczyzny jest konkretne i oznacza to wszystko, co wytworzyliśmy własną pracą. Pojęcie ojczyzny duchowej jest abstrakcyjne, oderwane od ojczyzny materialnej i dlatego niemożliwe. Według Marksa proletariusze nie mają ojczyzny, ponieważ cała produkcja towarowa należała do burżuazji. ZSRR jest ojczyzną proletariuszy całego świata. Poglądy Stalina w kwestii narodowościowej są zupełnie słuszne i miarodajne”⁴⁵.

Swego rodzaju podsumowaniem tendencji polityki narodowościowej CSR w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, zorientowanej na przyspieszenie procesów asymilacyjnych wszystkich mniejszości zamieszkujących Czechosłowację, była uchwała Biura Politycznego KC KPCz z 29 stycznia 1959 r., dotycząca pracy wśród obywateli narodowości polskiej. Dokument ten przyjęto na podstawie sprawozdania KW KPCz w Ostrawie, z którego treści wynikało, że wszelkie działania Polaków, zmierzające do utrzymania autonomii narodowej czy rozszerzania kontaktów z Polską są interpretowane przez władze, jako objawy nastawienia nacjonalistycznego. Również i tutaj wskazywano na rozwój sytuacji w PRL po 1956 r., jako źródła przenikania do środowisk mniejszości polskiej szkodliwych zjawisk. W sprawozdaniu tym czytamy m. in.: „Wśród ludności narodowości polskiej żyjącej w województwie ostrawskim przejawiają się w ostatnich czasach [...] pewne elementy burżuazyjnego nacjonalizmu, szowinizmu, rewizjonizmu i obskurantyzmu religijnego. [...] Wydarzenia jakie miały miejsce w PRL na jesieni 1956 r. i sytuacja z nimi związana sprzyjała w województwie ostrawskim silniejszemu oddziaływaniu burżuazyjnego nacjonalizmu i szerzeniu hasel rewizjonistycznych a nosiciele tych zjawisk spośród czechosłowackich obywateli narodowości polskiej znajdują, szczególnie w ostatnich latach, bezpośrednie oparcie w przedstawicielach tych samych kierunków w Polsce”⁴⁶.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/142, Protokół z nadzwyczajnego zebrania członkowskiego CZ KPC przy polskiej jedenastolatce w Czeskim Cieszynie, które odbyło się dnia 15. 5. 1957 o godz. 14.30, k. 60.

⁴⁶ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 496, Wyjątki z dokumentu o pracy wśród polskiej mniejszości narodowościowej..., k. 129.

Albańska Republika Ludowa

Kierownictwo Albańskiej Partii Pracy (APP) na czele z Enwemrem Hodżą nie zgadzało się z uchwałami XX Zjazdu KPZR, choć oficjalnie nie wyrażało takiego stanowiska. W Albanii nie poinformowano o tajnym referacie Chruszczowa nawet centralnego aktywu partyjnego, zaostrożono natomiast reżim policyjny⁴⁷. Nie zapobiegło to powstaniu opozycji wewnątrzpartyjnej, która wysunęła pod adresem kierownictwa APP szereg zarzutów, m. in. przemilczanie skutków kultu jednostki oraz niedostateczną troskę o wzrost gospodarczy kraju i podniesienie poziomu życia ludności. Opozycjoniści byli jednak bardziej zainteresowani odsunięciem od władzy starej ekipy niż zliberalizowaniem i zreformowaniem państwa. E. Hodża obszedł się z nimi w typowo stalinowski sposób, doprowadzając do usunięcia z zajmowanych stanowisk, a następnie skazania na śmierć przez rozstrzelanie jako elementów antypartyjnych, występujących z „antymarksistowską i rewizjonistyczną platformą”⁴⁸.

Do przemian w Polsce APP odnosiła się zdecydowanie nieprzychylnie. Prasa albańska w okresie „Października” unikała informowania o sytuacji w PRL, ograniczając się do przekazania zwięzłych wiadomości, m. in. o przyjeździe delegacji radzieckiej do Warszawy oraz o wyborze nowego kierownictwa PZPR⁴⁹. Szybko jednak rozwój wypadków w Polsce zaczęto przedstawiać własnej opinii publicznej, jako odwrót od socjalizmu, zerwanie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim (czego dowodem miało być m. in. usunięcie K. Rokossowskiego) oraz wkroczenie na rewizjonistyczną drogę jugosłowiańską. W tym samym tonie wyrażano się o świeżo wyłonionych władzach polskiej partii. E. Hodża, zapoznawszy się z referatem W. Gomułki z VIII Plenum, miał powiedzieć, iż język, jakiego używa I Sekretarz KC PZPR, jest językiem „reakcyjnego radia”, a on sam, to „niepewny

⁴⁷ AAN, KC PZPR, Wyciąg z raportu politycznego Ambasady PRL w Tiranie za okres od 15 VIII 1956–15 I 1957, k. 81–82.

⁴⁸ Cyt. za: W. J. Dziak, *Albania między Belgradem, Moskwą i Pektinem*, Warszawa 1991, s. 71; 21 IV 1956 r. E. Hodża zakomunikował ambasadorom państw socjalistycznych w Tiranie o zdemaskowaniu we władzach APP grupy antypartyjnej oraz prosił, aby wiadomość o tym fakcie została przekazana „Komitetom Centralnym bratnich partii komunistycznych i robotniczych” (AMSZ, z. 7/77, w. 52, t. 673, Depesze. Szyfrogram nr 7263 z Tirany nadany 21.4.56 r., k. 4–5).

⁴⁹ AMSZ, z. 7/77, w. 52, t. 673, Depesze. Szyfrogram nr 17354 z Tirany nadany 23.10.56 r., k. 7; *ibidem*, z. 7/77, w. 52, t. 673, Depesze. Szyfrogram nr 17485 z Tirany nadany 25.10.56 r., k. 8.

element, który był więziony za działalność antypaństwową⁵⁰. Z kolei albański premier Mahmet Shehu nazwał Władysława Gomułkę „bucharinowcem, likwidatorem”, zaś Biuro Polityczne PZPR, powołane w październiku 1956 r. – „tworem bezprawnie skleconym”⁵¹.

Ton wypowiedzi przywódców albańskich zmienił się nieco na początku 1957 r. Zdecydowało o tym podpisanie polsko-radzieckiego porozumienia w listopadzie 1956 r. oraz wyniki wizyty w PRL premiera Chin Zhou Enlaja. Liderzy APP w rozmowach z polskimi dyplomatami w Tiranie zaczęli wówczas wyrażać się pochlebnie o umiejętności – ich zdaniem – polityce nowego kierownictwa PZPR i W. Gomułki, dzięki czemu Polska uniknęła scenariusza węgierskiego⁵². Szczególnie pozytywnie władze ARL przyjęły wyniki wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 r., które obserwowano tutaj z dużą uwagą. Jeden z członków rządu albańskiego, podkreślając wyborczy sukces PZPR, stwierdził nawet, iż „Wasze zwycięstwo jest naszym zwycięstwem, zwycięstwem obozu socjalistycznego nad siłami, które chciałyby przywrócić rządy burżuazyjne”⁵³.

Mimo to kierownictwo APP nigdy nie zaakceptowało nowej rzeczywistości politycznej w Polsce po 1956 r. i zarzucało władzom w Warszawie m. in. „pomniejszanie znaczenia i roli ZSRR na arenie międzynarodowej”, rewizjonistyczne podejście do zagadnień kultury oraz celową likwidację spółdzielni produkcyjnych i „popieranie kulaków na wsi”. Przywódcy albańscy sugerowali również przy wielu okazjach Moskwie, aby „ukróciła polska anarchię” i powstrzymała „pokojową kontrrewolucję”, którą widziano w polityce wewnętrznej, realizowanej przez W. Gomułkę⁵⁴.

Takiej atmosferze towarzyszyły nierzadko szykany wobec polskich dyplomatów w Tiranie. Wszelkimi sposobami starano się utrudniać pracę Ambasady PRL, uniemożliwiając jej m. in. wszelkie kontakty z obywatelami ARL. Zdarzały się również incydenty z udziałem polskich marynarzy. Na przykład w sierpniu 1957 r. albańskie MSZ skarżyło się, iż marynarze ze statku „Gdańsk” podczas postoju

⁵⁰ Za: W. J. Dziak, *op. cit.*, s. 75; AMSZ, z. 7/77, w. 52, t. 673, Depesze. Szyfrogram nr 18093 z Tirany nadany 5.11.56 r., k. 10–11; *ibidem*, z. 7/77, w. 52, t. 673, Depesze. Szyfrogram nr 18262 z Tirany nadany 8.11.56 r., k. 12.

⁵¹ AAN, KC PZPR, Wyciąg z raportu politycznego Ambasady PRL w Tiranie za okres od 15 VIII 1956–15 I 1957, k. 82.

⁵² AMSZ, z. 7/77, w. 56, t. 757, Depesze. Szyfrogram nr 791 z Tirany, nadany 21.1.57, k. 1.

⁵³ AMSZ, z. 7/77, w. 56, t. 757, Depesze. Szyfrogram nr 830 z Tirany, nadany 22.1.57, k. 1.

⁵⁴ Cyt. za: W. J. Dziak, *op. cit.*, s. 75–76; AMSZ, z. 7/77, w. 56, t. 757, Depesze. Szyfrogram nr 1947 z Tirany, nadany 17.2.57, k. 7.

w porcie Durres obrzucali obelgami albańskich pograniczników oraz usiłowali „agitować obywateli ARL przeciwko Związkowi Radzieckiemu”⁵⁵.

O wyjątkowo negatywnym stosunku kierownictwa APP do PRL po „Październiku” świadczyło również znaczne ograniczenie, począwszy od 1956 r., albańskiej ekspozycji towarowej na Międzynarodowych Targach Poznańskich i zupełna rezygnacja Tirany z uczestnictwa w tej imprezie po 1957 r.⁵⁶

Węgierska Republika Ludowa

Węgierska Republika Ludowa, obok Polski, była drugim krajem Bloku Wschodniego, gdzie doszło do poważnego kryzysu władzy komunistycznej. Pozycja przywódcy Węgierskiej Partii Pracy Mátyasa Rákosiego uległa po śmierci Stalina osłabieniu, ale zdołał on po pewnym czasie opanować sytuację i usunąć ze stanowiska, a następnie z partii premiera Imre Nagy’a, realizującego bardziej liberalną politykę społeczno-gospodarczą.

Dopiero po XX Zjeździe KPZR coraz silniejszy nacisk społeczny i presja radziecka spowodowały ustąpienie M. Rákosiego. Jego stanowisko zajął jednak nie mniej dogmatyczny działacz partyjny – Ernő Gerő⁵⁷. Nie zdołał on zapobiec rozwojowi wypadków, które zakończyły się wybuchem powstania narodowego. Jego początek dała solidarnościowa manifestacja w Budapeszcie 23 października 1956 r., głównie z udziałem studentów, popierająca zmiany polityczne w Polsce dokonane przez VIII Plenum. Wezwane na pomoc przez władze węgierskie wojska radzieckie, ponowne objęcie przez I. Nagy’a stanowiska premiera oraz usunięcie E. Gerő, którego na funkcji I Sekretarza WPP zastąpił János Kádár, przyspieszyło jedynie erozję systemu. Rozwiązano skompromitowaną WPP, tworząc w jej miejsce Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą na czele ze wspomnianym J. Kádárem. Wprowadzono do rządu polityków z dawnych partii opozycyjnych, zaś na prowincji władze zaczęły obejmować tworzone spontanicznie rady i komitety rewolucyjne. I. Nagy, ustępując coraz

⁵⁵ AMSZ, z. 7/77, w. 56, t. 757, Depesze. Szyfrogram nr 9273 z Tirany, nadany 9.8.57, k. 20; W. J. Dziak, *op. cit.*, s. 75–76.

⁵⁶ Z. Kaczmarek, *Stosunki między Polską a Albanią*, [w:] *Stosunki Polski z innymi państwami socjalistycznymi*, red. Cz. Mojsiewicz, Warszawa 1973, s. 198.

⁵⁷ M. Molnar, *The Communist Party of Hungary*, [w:] *The Communist Parties of Eastern Europe*, ed. S. Fischer-Galati, New York 1979, s. 238–239; J. Wojtkowiak, *Przemiany na Węgrzech w 1956 roku*, [w:] *Przełomowy rok 1956...*, s. 213 i n.

bardziej pod naciskiem społecznym, ogłosił 1 listopada wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego oraz proklamował neutralność swego kraju. Doprowadziło to do kolejnej interwencji zbrojnej ZSRR, której formalną podstawą była prośba o wojskową pomoc ze strony nowo powstałego proradzieckiego rządu na czele z J. Kádarem. Po trwającej kilka tygodni pacyfikacji Węgier nastąpiły masowe represje na uczestnikach powstania, które objęły tysiące osób. W celu uspokojenia nastrojów społecznych i przezwyciężenia wyobcowania władzy J. Kádar przeprowadził z czasem ograniczoną destalinizację, połączoną z odsunięciem wielu skompromitowanych działaczy z kierownictwa WSPR oraz zapoczątkował reformy gospodarcze, nawiązujące do programu z 1956 r.⁵⁸ W odniesieniu do interwencji radzieckiej członkowie ekipy J. Kádara wyrażali oficjalnie stanowisko, także wobec przedstawicieli kierownictwa PZPR, iż z uwagi na znaczenie Węgier dla ZSRR, jako państwa graniczącego z Zachodem, miał on „moralne prawo interwениowania i wpływania na sprawy węgierskie w stopniu większym niż gdzie indziej”⁵⁹.

Wydarzenia węgierskie miały duże znaczenie dla sytuacji PRL. W. Gomułka, mimo zastrzeżeń, poparł radziecką interwencję na Węgrzech, wzmacniając tą drogą własną pozycję wobec ZSRR i doprowadzając do uspokojenia nastrojów społecznych w Polsce. Jednak obok oficjalnej akceptacji dla rządu w Budapeszcie i wspierania go na arenie międzynarodowej kierownictwo PZPR odnosiło się do nowych władz węgierskich z pewnym dystansem, wynikającym – na co słusznie wskazał János Tischler – zarówno z okoliczności przejścia rządów przez ekipę J. Kádara, jak i prowadzonej przez nią polityki represji wobec uczestników powstania z 1956 r. Względny te zdecydowały zapewne o odkładaniu przez przywódcę PZPR wizyty w Budapeszcie o którą, począwszy od lutego 1957 r., zabiegała strona węgierska⁶⁰. Kierownictwo WSPR zdawało sobie w pełni sprawę z rezerwy ze strony władz PRL, choćby z uwagi na dość chłodne przyjęcie w Polsce wicepremiera A. Apró wiosną 1957 r., a także

⁵⁸ J. Wojtkowiak, *op. cit.*, s. 219–221.

⁵⁹ AMSZ, z. 7, w. 62, t. 525, Notatka, k. 26.

⁶⁰ J. Tischler, *Wstęp*, [w:] *Rewolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach*, oprac. J. Tischler, „Dokumenty do dziejów PRL”, Warszawa 1995, z. 8, s. 11. Według J. Tischlera wizyta „bohatera polskiego października”, legitymizowałyby dodatkowo nowe kierownictwo WSPR (*ibidem*; zob. też: AMSZ, z. 7, w. 62, t. 526, Notatka z rozmów przeprowadzonych na przyjęciu w Ambasadzie PRL dla pracowników węgierskiego MSZ oraz w Ambasadzie FLRJ z okazji święta narodowego, k. 221–222; *ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w dniu 26 IX 57 r. z naczelnikiem wydziału węg. MSZ tow. Forgacsem. W rozmowie brał udział jako tłumacz referent dla spraw polskich Némath, k. 70).

odwlekanie zarówno przez J. Cyrankiewicza, jak i W. Gomułkę spotkania z ambasadorem WRL⁶¹.

Podobnie węgierskie władze partyjne interpretowały fakt niezatrzymania się delegacji polskiej w Budapeszcie we wrześniu 1957 r., kiedy udawała się ona z wizytą do Jugosławii⁶². W tej sytuacji Węgrzy podkreślali często z wyrzutem, iż stosunki między PZPR a WSPR mają wyłącznie charakter formalny, zaś kontakty obu krajów ograniczają się jedynie do oficjalnych kwestii międzypaństwowych⁶³.

Charakterystyczne w stosunku władz WSPR do Polski i PZPR po 1956 r. było to, iż zależało im na bliższych relacjach wyłącznie między kierownictwami obu partii, przy równoczesnym ograniczaniu wszelkich innych kontaktów. Takie nastawienie Budapesztu wynikało z obawy o dalszy wpływ polskich przemian na sytuację i nastroje społeczeństwa węgierskiego po krwawym stłumieniu powstania. Wielu konserwatywnych działaczy WSPR, krytykując „popaździernikową” rzeczywistość w PRL, wskazywało i starało się przy różnych okazjach uwypuklać ideologiczne i psychologiczne oddziaływanie wypadków w Poznaniu oraz VII i VIII Plenum KC PZPR na zaostrzenie sytuacji politycznej w ich kraju na jesieni 1956 r.⁶⁴ Nie wyrażano wprawdzie otwartej dezaprobaty dla specyfiki przemian w PRL, jednak na łamach węgierskiej prasy czy w wypowiedziach niektórych członków nowego kierownictwa partii pojawiały się niejednokrotnie obawy o dalsze losy demokratyzacji i budownictwa socjalistycznego w Polsce. Na przykład przy okazji wyborów do Sejmu PRL w styczniu 1957 r. jeden z wysoko postawionych działaczy WSPR miał stwierdzić, iż „Nowe kierownictwo

⁶¹ Węgrzy byli podobno urażeni faktem, iż premier A. Apró, podczas swojej wizyty w Polsce, musiał oczekiwać około 40 minut w poczekalni na przyjęcie u sekretarza KC PZPR (AMSZ, z. 7, w. 62, t. 526, Notatka Ambasadora PRL w Budapeszcie z rozmów z radcą Ambasady ZSRR w Budapeszcie Wł. Bajkowem oraz z przewodniczącym węgierskiego KW KZ J. Peterem, dotyczących stosunków polsko-węgierskich, k. 79.

⁶² AMSZ, z. 7, w. 62, t. 526, Notatka służbowa dla tow. Ambasadora PRL w Budapeszcie, k. 130.

⁶³ AMSZ, z. 7, w. 62, t. 525, Notatka z rozmowy przeprowadzonej dnia 1 lipca 1957 r. pomiędzy wicepremierem WRL i członkiem Biura Politycznego KC WSPR Antalem Apró a Ambasadorem PRL Adamem Wilmanem w towarzystwie I Sekretarza Ambasady PRL Jana Moszczeńskiego, k. 144–145; *ibidem*, z. 7, w. 62, t. 526, Notatka Ambasadora PRL w Budapeszcie z rozmów z radcą Ambasady ZSRR w Budapeszcie..., k. 81; *ibidem*, z. 7, w. 62, t. 527, Wyciąg z rozmów przeprowadzonych przez I Sekretarza Ambasady PRL w Budapeszcie, tow. Moszczeńskiego z Egonem Forgacsem – nacz. Wydziału w MSZ WRL, k. 2.

⁶⁴ AMSZ, z. 7, w. 68, t. 558, Raport Ambasady PRL w Budapeszcie za okres – II półrocze 1957 r., k. 57.

PZPR doprowadziło demokratyzację życia w Polsce do ostatecznych granic tak, że wykroczenie poza nie – biorąc pod uwagę warunki tego kraju – oznaczałoby zrezygnowanie z demokracji socjalistycznej i otwarcie drogi dla demokracji burżuazyjnej⁶⁵.

W tym samym tonie brzmiały pretensje Budapesztu pod adresem władz PRL, że w listopadzie i grudniu 1956 r. tolerowały niewłaściwy „sposób informowania o wydarzeniach węgierskich przez część polskiej prasy”. Zdaniem Węgrów także późniejsze publikacje w Polsce o sytuacji politycznej w ich kraju, zwłaszcza na początku 1957 r., były niedokładne, mało obiektywne i prezentowały w złym świetle nowe kierownictwo WSPR na czele z J. Kádarem. Zdarzały się w związku z tym wypadki odmowy wydawania przez władze węgierskie wiz wjazdowych niektórym polskim dziennikarzom, w tym korespondentom Polskiej Agencji Prasowej⁶⁶.

Podobna atmosfera odcisnęła się także na innych polach wzajemnych kontaktów, w tym na wymianie turystycznej i młodzieżowej, którą w latach 1957–1958 Węgrzy starali się ograniczyć i poddać ścisłej kontroli. Budapeszt wielokrotnie przy tym sygnalizował, iż turyści z Polski prowadzą „politycznie szkodliwe rozmowy”, pobudzając nastroje antyradzieckie. Z tego powodu władze węgierskie wstrzymały wymianę młodzieży między kilkoma szkołami oraz postuluowały wobec strony polskiej, „staranniejszy politycznie” dobór wyjeżdżających na Węgry, a także przydzielanie grupom turystycznym „kierowników politycznych”⁶⁷.

Ważnym elementem, wpływającym na charakter stosunków polsko-węgierskich po 1956 r., był problem dalszego losu I. Nagy’a. Kierownictwo PZPR, zwłaszcza W. Gomułka, nie akceptowało działań i polityki I. Nagy’a, jednak sprzeciwiało się zastosowanym wobec niego środkom i krytykowało zamiar wytoczenia procesu. I Sekretarz KC PZPR, jako jedyny spośród przywódców Bloku Wschodniego, wystąpił wobec ZSRR w obronie byłego premiera Węgier. Podczas omawianych już rozmów w Moskwie w maju 1957 r. przekonywał N. Chruszczowa, iż I. Nagy „nie był z pewnością imperialistycznym

⁶⁵ AMSZ, z. 7, w. 62, t. 527, Notatka J. Moszczeńskiego z rozmowy z L. Feherem, członkiem tymcz. KC WSPR z dnia 9 I 1957 r., k. 162; *ibidem*, z. 7, w. 68, t. 558, Raport Ambasady PRL w Budapeszcie za okres – II półrocze 1957 r., k. 57.

⁶⁶ AMSZ, z. 7, w. 68, t. 558, Raport Ambasady PRL w Budapeszcie za okres – II półrocze 1957 r., k. 57.

⁶⁷ AMSZ, z. 7, w. 62, t. 526, Notatka Ambasadora PRL w Budapeszcie z rozmów z radcą Ambasady ZSRR w Budapeszcie..., k. 80–81; w odniesieniu do wymiany turystycznej, Węgrów niepokoiło także i to, że 90% nauczycieli z tego kraju, którzy w nagrodę otrzymali darmowe wyjazdy zagraniczne, zgłosiło chęć udania się do Polski (*ibidem*).

agentem'', a postawienie go przed sądem przyniesie jedynie szkody polityczne. Jednak stanowisko przywódców radzieckich, określające I. Nagy'a, jako zdrajcę, było jednoznaczne, a W. Gomułce pozostało przyjęcie go do wiadomości⁶⁸.

W marcu 1958 r. strona polska zdecydowała się w końcu przyjąć zaproszenie WSPR do złożenia oficjalnej wizyty w Budapeszcie. W. Gomułka, do którego docierały z Węgier wiadomości o rychłym osądzeniu I. Nagy'a i jego towarzyszy, rozważał z tego powodu odłożenie planowanego wyjazdu. Władze węgierskie zapewniły jednak, iż do procesu nie dojdzie przed wizytą przywódcy PRL. Na Węgrzech delegacja polska przebywała w dniach 9–12 maja 1958 r. Wiele wskazuje na to, że podczas rozmów W. Gomułka i J. Cyrankiewicza z J. Kádarem poruszano także „sprawę Nagy'a”. Prawdopodobnie I Sekretarz WSPR obiecał polskim rozmówcom, iż w ewentualnym procesie nie zapadną wyroki śmierci. Stało się jednak inaczej. Już w miesiąc po wyjeździe delegacji polskiej, 9–15 czerwca 1958 r., przed sądem w Budapeszcie postawiono I. Nagy'a i członków jego rządu. Byłgo premiera, wraz z trzema innymi przywódcami powstania skazano na śmierć. Wyroki wykonano na drugi dzień po zakończeniu procesu⁶⁹.

Kierownictwo PZPR było zaskoczone takim obrotem sprawy, zaś sam W. Gomułka w rozmowach z najbliższymi współpracownikami, nie krył swojego oburzenia. O dezaprobachie strony polskiej dla skazania i egzekucji I. Nagy'a świadczyła również wypowiedź A. Rapackiego, który podczas wystąpienia w Komitecie wojewódzkim partii w Poznaniu stwierdził m. in.: „mogę powiedzieć, że gdybyśmy wiedzieli, że tak się stanie, nasza delegacja nie pojechałaby na Węgry”⁷⁰.

Proces w Budapeszcie postawił Biuro Polityczne KC PZPR w trudnej sytuacji. Nie mogło ono bowiem sobie pozwolić, w imię socjalistycznej jedności, na krytyczne stanowisko wobec sposobu rozwiązania przez ekipę J. Kádara „sprawy Nagy'a”. Polscy przywódcy partyjni zdawali sobie sprawę, że ze względu na korelacje między rewolucją węgierską

⁶⁸ Notatka z rozmów przeprowadzonych w dniu 24 i 25 maja br. Między delegacją partyjno-rządową PRL i delegacją partyjno-rządową ZSRR, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL-ZSRR, 1956–1970*, Londyn 1998, s. 41–43; G. Litvan, *Co przywiózł Jelcyń? Węgry 1956 – nieznane dokumenty*, „Polityka” 1993, nr 12, s. 21; J. Tischler, *Tajna korespondencja ambasady PRL w Budapeszcie i MSZ z okresu rewolucji węgierskiej 1956 r.*, „Więź” 1993, nr 10, s. 121; idem, *Wstęp*, [w:] *Rewolucja węgierska 1956...*, s. 10–11.

⁶⁹ J. Tischler, *Wstęp*, [w:] *Rewolucja węgierska 1956...*, s. 10–12.

⁷⁰ Cyt. za: *ibidem*, s. 13; Zob. też: A. Werblan, *Los Imre Nagy'a przeraził Gomułkę*, „Prawo i Życie” 1991, nr 43.

a polskim „Październikiem” treść oficjalnej oceny procesu I. Nagy'a przez PZPR może być potraktowana w innych krajach socjalistycznych jako sprawdzian lojalności PRL wobec całego Bloku Wschodniego. Pogląd taki potwierdzały głosy niezadowolenia, szczególnie ze strony liderów WSPR, zarzucające kierownictwu polskiej partii niezrozumiałość – ich zdaniem – zwłokę z otwartym poparciem dla faktu ukarania „grupy Nagy'a”⁷¹. W tych okolicznościach Biuro Polityczne PZPR postanowiło zaaprobować wyrok Sądu Najwyższego WRL, mimo zastrzeżeń i obaw o opinię własnego społeczeństwa, które w 1956 r. czynnie poparło rewolucję węgierską. 28 czerwca 1958 r. W. Gomułka, w przemówieniu wygłoszonym w Stoczni Gdańskiej, wyraził solidarność PZPR z działaniami władz WRL w „sprawie Nagy'a” i usprawiedliwiał orzeczenie sądu, dowodząc, że jest ono „jakby zamknięciem rozprawy z kontrrewolucją”⁷².

Przemówienie W. Gomułki zostało przyjęte z zadowoleniem przez kierownictwo WSPR. J. Kádar zdawał sobie jednak sprawę z wątpliwości, jakie w Polsce wzbudzał proces przywódcy powstania węgierskiego. Świadczyła o tym jego rozmowa z ambasadorem PRL w Budapeszcie A. Willmanem w lipcu 1958 r. I Sekretarz WSPR twierdził wówczas, iż postawienia I. Nagy'a przed sądem domagała się większość aktywu partyjnego oraz węgierskie środowiska robotnicze. Usprawiedliwiając wyrok wobec byłego premiera, J. Kádar dowodził również, że wymierzona karę w pełni uzasadniało postępowanie I. Nagy'a, ponieważ jego strategia polityczna była wroga budownictwu socjalistycznemu na Węgrzech i stanowiła „zejście na pozycje kontrrewolucji”⁷³.

Wizyta delegacji PZPR w Budapeszcie oraz oficjalna akceptacja W. Gomułki dla wyroku na I. Nagy'u, była ważnym elementem stabilizacji wzajemnych stosunków po 1956 r. Wydaje się także, że J. Kádar zamierzał wykorzystać zbliżenie z PZPR i osobiste kontakty

⁷¹ AMSZ, z. 7, w. 68, t. 559, Raport Ambasady PRL w Budapeszcie za okres od 1 IV do 31 XII 1958 r., k. 51.

⁷² *Przemówienie Władysława Gomułki, pierwszego sekretarza KC PZPR w Stoczni Gdańskiej z 28 czerwca 1958 r.*, [w:] J. Tischler, *Rewolucja węgierska...*, s. 173; po procesie i straceniu I. Nagy'a w Polsce zdarzały się przypadki szykanowania turystów z Węgier (AMSZ, z. 7, w. 61, t. 516, Wyciąg z notatki opracowanej przez I Sekretarza Ambasady PRL w Budapeszcie Moszczeńskiego na podstawie rozmowy z zastępcą kierownika Wydziału Kulturalnego KC WSPR, k. 44); Szerzej na temat stosunku społeczeństwa polskiego do procesu i śmierci I. Nagy'a patrz: J. Tischler, *Reakcje w Polsce na wiadomość o procesie i straceniu Imre Nagy'a (1958)*, „Zeszyty Historyczne” 1994, nr 107.

⁷³ AMSZ, z. 7, w. 62, t. 527, Pismo Ambasadora PRL w Budapeszcie Adama Willmana do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dyrektor Generalny, tow. Maria Wierna. Budapeszt, dn. 24 VII 1958 r., k. 38–40.

z przywódcą polskiej partii w celu poprawienia własnego wizerunku w społeczeństwie węgierskim oraz – w pewnej mierze – dla wzmocnienia pozycji swojej ekipy wobec konserwatywnej części centralnego i średniego aparatu WSPR. Towarzyszyła temu jednak, sygnalizowana już poprzednio, rezerwa, z jaką odbierano „popaździernikową” rzeczywistość PRL, jak również – o czym informowali polscy dyplomaci z Budapesztu – krytyka ze strony niektórych działaczy węgierskich pod adresem kierownictwa PZPR, które posądzano o „titoizm”, nieszczerze zwalczanie rewizjonizmu w szeregach partii, tolerowanie „szkodliwych prądów w kulturze” oraz jedyne w „obozie socjalistycznym zapóźnienia” w dziele uspołdzielczenia wsi⁷⁴.

Ludowa Republika Bułgarii

W LRP, zjawiska związane z odwilżą miały ograniczony zasięg. Podczas VI Zjazdu BPK w 1954 r. pozbawiono władzy dotychczasowego I Sekretarza Wyłko Czerwenkowa, pozostawiając mu jednak funkcję premiera. W. Czerwenkowa zastąpił wówczas Todor Żiwkow, który rozpoczął swoje rządy w partii od wyeliminowania współpracowników byłego przywódcy. Czystka objęła głównie działaczy partyjnych, zaangażowanych wcześniej w odsunięcie Trajczko Kostowa, zakończonego jego procesem i wyrokiem skazującym na śmierć. Ostatnim natomiast akordem tego procesu było odebranie w 1956 r. W. Czerwenkowowi także stanowiska szefa rządu.

Zmianom personalnym na szczytach władz partyjnych i państwowych Bułgarii towarzyszyła amnestia dla więźniów politycznych oraz rehabilitacja bezprawnie sądzonych i w wielu wypadkach straconych komunistów. Nie pozwolono mimo to na szerszą liberalizację życia politycznego w kraju czy nawet dyskusje o kulcie jednostki po XX Zjeździe KPZR. Dlatego też Sofia z niepokojem obserwowała rozwój wydarzeń w Polsce w 1956 r., a przywódcy BPK nie ukrywali swojej dezaprobaty dla procesów, jakie tam zachodziły⁷⁵.

⁷⁴ AMSZ, z. 7, w. 62, t. 527, Pismo tow. Wiłskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Generalny Dyrektor, tow. Maria Wierna, Budapeszt, dn. 25 VII 1958 r., k. 41–42; *ibidem*, Notatka służbowa, Warszawa 11.08.1958 r., k. 53–54; *ibidem*, z. 7, w. 68, t. 559, Raport Ambasady PRL w Budapeszcie za okres od 1 IV do 31 XII 1958 r., k. 52.

⁷⁵ A. Paździora, *op. cit.*, s. 167; R. A. Miedwiediew, *op. cit.*, s. 106; L. A. D. Dellin, *The Communist Party of Bulgaria*, [w:] *The Communist Parties of Eastern Europe*, ed. S. Fischer-Galati, New York 1979, s. 58; AMSZ, AMSZ, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres od 1 X 1956 r. do 31 V 1957 r., k. 68.

Do pierwszych zadrażnień doszło w maju 1956 r., kiedy T. Żiwkow w imieniu KC BPK wyraził niezadowolenie z treści wydawanego przez Ambasadę PRL w Sofii biuletynu informacyjnego. Przywódca bułgarski twierdził, że niektóre zamieszczane tam artykuły są niezgodne z linią marksizmu-leninizmu i wywołują szkodliwe nastroje w środowiskach inteligencji jego kraju. I rzeczywiście, zainteresowanie społeczeństwa bułgarskiego wspomnianym biuletynem było ogromne. Stanowił on dla Bułgarów, wobec niespotykanego nawet w innych państwach socjalistycznych braku wiarygodnych informacji, jedno z niewielu źródeł wiadomości o świecie zewnętrznym. Polscy dyplomaci z Sofii raportowali, że poszczególne egzemplarze biuletynu czytało przynajmniej kilkanaście osób. W okresie późniejszym, zwłaszcza po wydarzeniach październikowych w PRL, zdarzały się przypadki konfiskowania tego wydawnictwa przez władze bułgarskie⁷⁶.

Wspomniany przykład potwierdzał generalną strategię kierownictwa BPK, które dla własnego bezpieczeństwa i spokoju w państwie nie zamierzało informować swojego społeczeństwa ani o przyczynach sytuacji w PRL, ani o specyfice zachodzących tam przemian. Wiadomości na ten temat nie czerpano więc ze źródeł polskich, zwłaszcza z prasy, którą, podobnie jak i w innych krajach socjalistycznych, uważano za „trybunę rewizjonizmu”, a tylko z doniesień i ocen radzieckich. Stąd też wszystkie polskie sprawy były komentowane przez Sofię zgodnie ze stanowiskiem ZSRR i zazwyczaj na drugi dzień po ogłoszeniu go przez moskiewską „Prawdę”. Przykładowo, w odniesieniu do wypadków poznańskich Bułgarzy powołali się dosłownie na informacje Agencji TASS i zupełnie przemilczeli późniejszą zmianę oceny tychże wydarzeń, dokonaną przez Biuro Polityczne KC PZPR, o której informowała władze w Sofii ambasada polska. Często przy tej okazji w negatywnym kontekście porównywano PRL do Jugosławii i Węgier⁷⁷.

Nie może dziwić w tej sytuacji fakt nieopublikowania w LRB pełnej wersji przemówienia W. Gomułki z VIII Plenum. Tutejsza prasa ograniczyła się do przedstawienia daleko idących skrótów, które nie oddawały zasadniczej treści referatu polskiego przywódcy. Także kolejne wystąpienia W. Gomułki, a nawet uchwały KC PZPR tendencyjnie skracano, drukując jedynie fragmenty świadczące o postępach w budowie socjalizmu w Polsce. Bułgarzy ukrywali

⁷⁶ AMSZ, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres 1 IV – 31 XII 1956 r., k. 11.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 12.

także przed swoim społeczeństwem napięcie w stosunkach PRL-ZSRR w 1956 r. Starano się pisać tylko o „niezmaconej przyjaźni polsko-radzieckiej”, stanowiącej „fundament stabilności obozu socjalistycznego”. Prasa bułgarska ani słowem więc nie wspomniała o szeroko dyskutowanych w PRL problemach nierównoprawnej wymiany handlowej z ZSRR (węgiel), o początkowej negatywnej ocenie kierownictwa PZPR pierwszej interwencji radzieckiej na Węgrzech czy też sprawie nieuregulowanego statusu wojsk radzieckich, stacjonujących na terytorium polskim⁷⁸.

W związku z sytuacją w PRL i na Węgrzech władze z Sofii podjęły szereg działań, zapobiegających ewentualnemu fermentowi społecznemu w ich kraju. Oprócz wspomnianej blokady informacji zastosowano: m. in. prewencyjne aresztowania osób „podejrzanych o sprzyjanie reakcji”, wzmocnienie ochrony obiektów publicznych, zwiększenie patroli wojska i milicji na ulicach oraz czystki wśród podejrzanych politycznie studentów⁷⁹. W tym ostatnim przypadku dotyczyło to zwłaszcza osób stykających się ze studium w Sofii i Płowdiw Polakami, którzy prowadzili bardzo żywe dyskusje na temat przemian w PRL ze swoimi bułgarskimi kolegami. Zdarzały się przypadki relegowania z uczelni studentów bułgarskich lub usuwania ich z Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej⁸⁰.

Przedmiotem krytyki ze strony kierownictwa BPK, zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1957 r., była koncepcja „własnej drogi do socjalizmu”, którą kojarzono wyłącznie z chęcią uniezależnienia się od ZSRR. Twierdzono, iż uchwały XX Zjazdu KPZR zostały wykorzystane przez elementy rewizjonistyczne i oportunistyczne, które pod hasłem „demokratyzowania i liberalizowania socjalizmu” ukrywają swoje „antymarksistowskie oblicze”. Zarzuty formułowane na łamach prasy, wyrażające stanowisko władz LRB, uderzały wprawdzie bezpośrednio w Jugosławię, będącą – według Bułgarów – „narzędziem imperializmu w rozbijaniu wspólnoty państw socjalistycznych”, ale dotyczyły także Polski, w której, obok Węgier, idee jugosłowiańskiego „komunizmu narodowego” miały znajdować szczególny posłuch. Prawdziwe zasady marksizmu-leninizmu, zdaniem Sofii, podważali w PRL „burżuazyjno-inteligency pisarczykowie, [którzy] ukrywając swe antymarksistowskie oblicze pod etykietą socjalistyczną [...] wymyślili dziwaczne hasło »walka przeciwko stalinizmowi«” po to,

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ AMSZ, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres od 1 X 1956 r. do 31 V 1957 r., k. 49.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 20.

aby „dyskredytować radziecki system socjalistyczny, oczerniać politykę ZSRR, szkalować cały obóz socjalistyczny”. Wraz ze stwierdzeniem, iż termin „stalinizm” ukuto wyłącznie w celu walki z marksizmem-leninizmem, bułgarscy publicyści występowali w obronie Stalina, będącego w ich opinii „wielkim marksistą, który ofiarnie walczył o wprowadzenie w życie wszystkich idei leninowskich i w przeciągu dziesiątków lat na czele KPZR i państwa radzieckiego bronił leninizmu przeciwko zakusom rewizjonistów i oportunistów” (!)⁸¹.

Innym przejawem krzewienia się rewizjonistycznej fali w PRL – w opinii władz LRB – stanowiło, począwszy od 1956 r., odejście polskich środowisk twórczych, zwłaszcza pisarzy, od realizmu socjalistycznego, co miało jakoby spowodować znaczne obniżenie poziomu artystycznego polskich dzieł literackich. W prasie bułgarskiej pojawiły się twierdzenia, że literaturę w PRL opanowali „wielbiciele Zachodu”⁸². Tacy twórcy, jak Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Brandys, Andrzej Braun czy Adam Ważyk, dokonując w swoich utworach rozrachunku ze stalinizmem rzucili – według Sofii – „cień na cały ustrój, na ideologię, na system [...] oczerniając całą socjalistyczną rzeczywistość”. Publicyści bułgarscy wyrażali jednak nadzieje, iż PZPR zdoła opanować sytuację i „podejmie wszystkie środki, zmierzające do likwidacji tego odchylenia, mające pomóc pisarzom w ponownym skierowaniu wzroku ku życiu mas pracujących”⁸³.

Warto podkreślić, że problemy w stosunkach polsko-bułgarskich były konsekwencją nie tylko chłodnego odbioru przemian październikowych przez Sofię, ale wynikały także ze słabej pozycji LRP w ramach Bloku Wschodniego i nieomal zupełnego braku samodzielności jej przywódców wobec ZSRR. Okoliczności te powodowały, że władze PRL w wielu kwestiach traktowały często Bułgarię w sposób daleko odbiegający od zasad partnerstwa czy wręcz lekceważący. Za przykład posłużyć tutaj może skład delegacji Sejmu PRL, która odwiedziła Sofię w pierwszym półroczu 1957 r. Wśród jej członków nie było ani jednego działacza o znanym Bułgarom czy głośniejszym

⁸¹ AMSZ, z. 7, w. 32, t. 330, G. Bokow, Czy komunizm narodowy? Tłumaczenie z „Rabotniczieskowo Dela” – 25 III 1957 r., k. 12–14.

⁸² Jako przykłady słabych utworów, przesiąkniętych duchem rewizjonizmu, wskazywano m. in.: *Obronę Grenady i Matkę królów* Kazimierza Brandysa, *Ciemności kryją Ziemię* Jerzego Andrzejewskiego, *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka (AMSZ, z. 7, w. 32, t. 330, Biuletyn Specjalny – Kraje socjalistyczne nr 435/827/20/X.58. „Pouczający bilans” – Weselina Genowska o rewizjonizmie w literaturze polskiej. Artykuł miesięcznika literackiego PŁAMYK, k. 36).

⁸³ *Ibidem*, k. 37, 42.

nazwisku. Pobyt polskich posłów w LRB został szeroko rozpropagowany przez tutejszą prasę, podczas gdy gazety w PRL ograniczyły się jedynie do niewielkich wzmianek na ten temat⁸⁴.

Z kolei w przypadku niektórych negocjacji dotyczących wymiany handlowej z Bułgarami stronę polską reprezentował zazwyczaj dyrektor, a nawet wicedyrektor departamentu, natomiast do podobnych rozmów z innymi państwami socjalistycznymi władze PRL kierowały wiceministra lub ministra. Innym przykładem było zachowanie polskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, które w 1957 r. zwróciło się do LRB z alarmującą prośbą o pożyczenie bądź sprzedanie 10 tys. ton cukru na pokrycie zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Gdy strona bułgarska podjęła odpowiednie kroki i opracowała plan wysyłki tego artykułu do PRL, Warszawa bez większych wyjaśnień nagle zakomunikowała, iż sprawa jest już nieaktualna⁸⁵. Działaniem o zbliżonym charakterze było wyeksportowanie przez Polskę do Bułgarii wybrakowanej partii samochodów marki „Warszawa”, których wcześniej nie przyjęli Węgrzy⁸⁶.

Podobnie wyglądały polsko-bułgarskie relacje w sferze kultury. Z okazji 10-tej rocznicy podpisania wspólnej umowy o współpracy kulturalnej, władze LRB zorganizowały w swoim kraju szereg imprez – obok oficjalnej akademii w Sofii, w miastach wojewódzkich i powiatowych przeprowadzono wiele odczytów o Polsce i jej tradycjach, gdzie prelegentami były zazwyczaj czołowe postaci z bułgarskich środowisk naukowych i artystycznych. Spotkania takie cieszyły się znacznym zainteresowaniem społeczeństwa, szczególnie gdy uczestniczył w nich przedstawiciel Ambasady PRL. Tymczasem w Polsce, co dostrzegali i odpowiednio komentowali Bułgarzy, wspomnianą rocznicę obchodzono z o wiele mniejszym rozmachem i praktycznie tylko w Warszawie⁸⁷.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 70.

⁸⁵ AMSZ, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres od 1 X 1956 r. do 31 V 1957 r., k. 69.

⁸⁶ AMSZ, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres 30 XI – 31 XII 1958 r., k. 140.

⁸⁷ W innym przypadku strona bułgarska wskazywała na fakt, że otwarcia Ośrodka Kultury Polskiej w Pradze dokonał polski szef Ministerstwa Kultury i Sztuki, podczas gdy podobną instytucję w Sofii otwierał jedynie wiceminister (AMSZ, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres od 1 X 1956 r. do 31 V 1957 r., k. 69–70); źle na stosunkach polsko-bułgarskich odbijało się również zachowanie turystów z PRL, odwiedzających Bułgarię w ramach wycieczek PTTK, a w rzeczywistości uprawiających handel (*ibidem*, z. 7, w. 31, t. 307, Raport Ambasady PRL w Sofii za okres 30 XI–31 XII 1958 r., k. 140).

Rumuńska Republika Ludowa

Władze RRL wprawdzie szybko zareagowały na śmierć Stalina i już 4 kwietnia 1953 r. ogłosiły amnestię, jednakże była to jedyna zauważalna zmiana dotychczasowej polityki Bukaresztu. Po XX Zjeździe KPZR I Sekretarz RPR Georghie Gheorghiu-Dej, złożony zapobiegawczo samokrytykę, obarczył jednocześnie winą za wypaczenia minionego okresu tych działaczy, których wcześniej wydano z władz partyjnych. Przywódca RPR udało się następnie pozbyć w 1957 r. niektórych członków Komitetu Centralnego, występujących pod jego adresem z zarzutami o łamanie prawa i leninowskich norm w kierowaniu partią. Dotyczyło to także przedstawicieli średniego aparatu partyjnego, którym zarzucono, że „wypowiadali się zbyt swobodnie, zwłaszcza w czasie i po wypadkach węgierskich”. Kierownictwo rumuńskie zneutralizowało również narastający ferment społeczny, wykorzystując z jednej strony represje, zaś z drugiej decydując się na pewne kroki liberalizacyjne, jak choćby ograniczenie dostaw obowiązkowych na wsi czy przywrócenie praw i przywilejów wielu przedstawicielom środowisk prześladowanych w okresie walki komunistów o władzę po wojnie⁸⁸.

W tej sytuacji przywódcy RRL pilnie obserwowali rozwój wydarzeń w Polsce, a zwłaszcza na Węgrzech, niepokojąc się o nastroje wśród licznej w Rumunii węgierskiej mniejszości narodowej. Przemiany w PRL były odbierane przez liderów RPR podobnie jak i w pozostałych krajach Bloku Wschodniego. Wskazywano więc na przejawy „polskiego rewizjonizmu”, zarzucano nowemu kierownictwu PZPR niewłaściwe podejście do polityki rolnej, nadmierną swobodę Kościoła katolickiego oraz „nie dość pryncypialne podejście do problemów rozwoju kultury”. Zastrzeżenia Bukaresztu wzbudzały także kwestie decentralizacji w zarządzaniu gospodarką, działalność rad robotniczych, wreszcie, zakres prywatnego sektora handlu w Polsce. Podkreślić przy tym należy, że krytyka ze strony Rumunów wykazywała znaczny umiar i nie przybierała postaci otwartych oskarżeń

⁸⁸ J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 235, 260; J. Darski, *Rumunia. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1994, s. 26–27; AMSZ, z. 57/65, w. 10, Notatka na temat przewyciężenia kultu jednostki w Rumuńskiej Partii Robotniczej, b. p. ; *ibidem*, z. 7, w. 33, t. 338, Notatka z rozmowy z kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej – Gizelą Vaš – w dniu 24 lipca 1958 r., k. 62–63; *ibidem*, z. 7, w. 33, t. 335, Sytuacja polityczna w Rumunii po grudniowym Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej w roku 1956, k. 34.

czy propagandowej nagonki, jak miało to miejsce w przypadku NRD i Czechosłowacji⁸⁹.

Tym niemniej kierownictwo rumuńskie podjęło na przełomie 1956 i 1957 r. szereg środków „przeciwko przenikaniu wpływów z Polski”. Społeczeństwo RRL nie było właściwie informowane o sytuacji i przemianach w PRL, przerwaniu uległ dopływ polskiej prasy, zaś w 1957 r. wstrzymano również coroczną wymianę dziennikarzy. Władze w Bukareszcie patrzyły niechętnie nawet na rozpowszechnianie biuletynu informacyjnego Ambasady PRL – zdarzały się wypadki wycofywania tego wydawnictwa z bibliotek publicznych i przeznaczania go jedynie do użytku wewnętrznego organizacji partyjnych. Niejednokrotnie zwracano się w związku z tym do strony polskiej, aby w publikacjach ambasady nie zamieszczać artykułów odnoszących się do polityki rolnej w PRL czy polskiej literatury współczesnej. Rumunom zależało zwłaszcza na nienagłaśnianiu sytuacji na polskiej wsi, ponieważ w ich kraju właśnie po 1956 r. przyspieszono kolektywizację⁹⁰.

Przykładem dystansu, z jakim Bukareszt odnosił się do zmian, jakie zaszły w Polsce po 1956 r., był przebieg wizyty delegacji Sejmu PRL w Rumunii w 1958 r. Miejscowa prasa otrzymała zakaz publikowania wielu wypowiedzi członków delegacji, które miały miejsce na konferencji prasowej z dziennikarzami rumuńskimi (chodziło m. in. o opinie na temat wstrzymania kolektywizacji). Nie dopuszczono także do obecności dziennikarzy na oficjalnym spotkaniu polskich posłów z przedstawicielami Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL. W trakcie pobytu delegacji Sejmu PRL strona rumuńska formułowała wiele zastrzeżeń wobec rzeczywistości politycznej w Polsce, odnosząc się na przykład z dezaprobatą do faktu istnienia w PRL kilku partii politycznych⁹¹.

⁸⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/382, Stosunki polsko-rumuńskie w latach 1958–1961, k. 27; AMSZ, z. 7, w. 38, t. 366, Raport polityczny Ambasady PRL w Rumunii (20 maja 1959 r.), k. 25–26; *ibidem*, z. 7, w. 33, t. 335, Sytuacja polityczna w Rumunii po grudniowym Plenum KC..., k. 33–35; *ibidem*, z. 7, w. 33, t. 335, Stosunki polsko-rumuńskie, k. 84–85; *ibidem*, Notatka dotycząca problematyki rozmów między partyjno-rządowymi delegacjami PRL i RRL, k. 21.

⁹⁰ AMSZ, z. 7, w. 33, t. 335, Stosunki polsko-rumuńskie, k. 84; *ibidem*, Stosunki kulturalne polsko-rumuńskie, k. 56–57; *ibidem*, z. 7, w. 33, t. 338, Notatka z rozmowy z V-ce ministrem Spraw Zagranicznych RRL Malnašan'em w dniu 24 lipca 1958 r., k. 59.

⁹¹ AMSZ, z. 7, w. 33, t. 335, Sprawozdanie z pobytu delegacji Sejmu PRL w Rumuńskiej Republice Ludowej w dniach 29 wrzesień–9 październik 1958 r., k. 154–158.

Szczególnym ograniczeniem, począwszy od jesieni 1956 r., została poddana wymiana kulturalna, która również wcześniej rozwijała się jedynie w ograniczonym zakresie. Nieufność władz rumuńskich wobec nieomal wszystkiego co polskie w dziedzinie artystycznej przybrała po „Październiku” wręcz kuriozalne formy. Na przykład w rumuńskich teatrach nie wystawiano nawet tych polskich dramatów, które w tym samym czasie bez przeszkód pojawiały się na scenach w innych państwach socjalistycznych, łącznie z ZSRR. Co charakterystyczne, nie chodziło tylko o utwory współczesne, ale nawet dzieła Juliusza Słowackiego. Równie sceptycznie strona rumuńska podchodziła do sprowadzania polskich filmów, a także przekładów z polskiej literatury, godząc się na wydawanie u siebie tylko tych dzieł, które „stanowiłyby bezpośrednią afirmację budownictwa socjalistycznego”⁹². Klimat, jaki panował wokół PRL w Rumunii po „Październiku”, sprawiał, że wielu polskich artystów odmawiało, uzgodnionego już czasami wcześniej, wyjazdu na występy do tego kraju. Natomiast tym twórcom, którzy udali się do RRL, umożliwiano prezentowanie się przed publicznością jedynie w miastach prowincjonalnych⁹³. Podobne problemy, choć w mniejszej skali, występowały także w latach następnych.

Po 1956 r. Bukareszt był szczególnie wyczulony na ukazujące się w Polsce publikacje, które jakoby przedstawiały RRL w niewłaściwym świetle. Taką reakcję spowodowały na przykład artykuły Wiesława Górnickiego o Rumunii, zamieszczone w czasopiśmie „Świat”. Przedstawiciele władz ostro skrytykowali polskiego dziennikarza nazywając go „typowym rewizjonistą, wrogo ustosunkowanym do socjalizmu”, który robi „krzywdę Rumunii, pisząc o niej tendencyjnie i nieprawdziwie”. Wyrażano jednocześnie zdziwienie, robiąc aluzje do względnej swobody prasy w PRL, że w Polsce pozwala się na drukowanie tak nieprzyjaznych Rumunii tekstów⁹⁴. Podobnie przyjęto również książkę Janusza Meissnera pt. *Źródło Genowefy*, gdzie – według Bukaresztu – znalazły się „fragmenty szkalujące naród rumuński”. Taką opinię w rozmowie z polskim dyplomatą wyraził nawet sam G. Georghiu-Dej, stwierdziwszy, że podobne wydawnictwa „nie sprzyjają rozwojowi stosunków polsko-rumuńskich”⁹⁵.

⁹² AMSZ, z. 7, w. 38, t. 366, Raport polityczny Ambasady PRL w Rumunii (20 maja 1959 r.), k. 25–26; *ibidem*, Raport polityczny Ambasady PRL w Rumunii (12 sierpnia 1960 r.), k. 86; AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/382, Stosunki polsko-rumuńskie..., k. 44.

⁹³ AMSZ, z. 7, w. 38, t. 366, Z raportu politycznego Ambasady PRL w Bukareszcie za II półrocze 1959 r., k. 56.

⁹⁴ AMSZ, z. 7, w. 33, t. 338, Notatka z rozmowy z kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej..., k. 62–63.

⁹⁵ AMSZ, z. 7, w. 33, t. 338, Wyciąg korespondencyjny nr 2694 z Bukaresztu, dn. 2.03.1958 r., k. 43; *ibidem*, Notatka z 8 marca 1958 r., k. 44; w rzeczywistości

Wydarzenia październikowe w PRL spowodowały wzmożenie przez władze rumuńskie nacisku administracyjnego na szybszą asymilację polskiej mniejszości narodowej. Był to fragment szerszej polityki Bukaresztu wobec innych, liczniejszych mniejszości, zwłaszcza węgierskiej i niemieckiej. Społeczność pochodzenia polskiego w Rumunii, wśród której przeważała ludność wiejska, szacowana była w tym czasie na około 9–10 tys. osób⁹⁶. Polacy dysponowali tutaj własnym szkolnictwem oraz lokalnymi towarzystwami polonijnymi, działającymi pod nazwą Dom Polski. Jednak już w 1952 r., w wyniku decyzji rządu, towarzystwa polonijne zlikwidowano i wstrzymano pomoc finansową dla polskiego szkolnictwa. Kroki te były swego rodzaju odwetem władz wobec polskiej ludności wiejskiej, wyrażającej głośno niezadowolenie z powodu wdrażania kolektywizacji rolnictwa. Bukareszt patrzył też niechętnie na wysiłki, podejmowane przez Ambasadę PRL w kierunku poprawy położenia mniejszości polskiej, jak również wszelkie próby utrzymywania kontaktów z krajem ze strony miejscowych Polaków⁹⁷. Taka sytuacja powodowała, że począwszy od 1957 r. coraz większa liczba osób pochodzenia polskiego wyrażała chęć przeniesienia się do PRL. Według informacji wydziału konsularnego ambasady w Bukareszcie najwięcej wniosków o wyjazd napływało od rodzin rolniczych z miejscowości Pojana Mikuli, Nowy Sołonec i Plesza. Na decyzje Polaków o reemigracji z Rumunii wpływały na pewno wieści z kraju o rezygnacji przez władze z kolektywizacji wsi oraz chęć poprawy warunków życiowych, związana z możliwością otrzymania w PRL własnych gospodarstw rolnych⁹⁸.

książka J. Meissnera, wydana po raz pierwszy już w 1943 r., podobnie jak i wiele innych utworów tegoż pisarza, traktowała o przygodach polskich lotników w Wielkiej Brytanii, zaś nieliczne wątki rumuńskie, o które pretensje wyrażały władze w Bukareszcie, stanowiły jedynie tło dla głównej akcji powieści.

⁹⁶ Według rumuńskich spisów statystycznych z 1956 r. ludność pochodzenia polskiego liczyła 7,5 tys. i była skupiona przeważnie na Bukowinie we wsiach: Pojana Mikuli, Nowy Sołonec, Plesza, Kaczyce, Moora i Viceani. Niewielkie grupy ludności pochodzenia polskiego zamieszkiwały w miastach: Serecie, Bukareszcie, Gura Mimoreului i w okręgu Suczawy (K. Dopierała, *Społeczność polska na Bałkanach: Rumunia, Bułgaria, Jugostawia*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 647; AMSZ, z. 7, w. 33, t. 335, Ogólne dane informacyjne o Rumuńskiej Republice Ludowej, k. 98).

⁹⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/382, Mniejszości narodowe w Rumunii, k. 75–76; AMSZ, z. 7, w. 33, t. 335, Stosunki polsko-rumuńskie, k. 86; *ibidem*, Stosunki kulturalne polsko-rumuńskie, k. 57; K. Dopierała, *op. cit.*, s. 660.

⁹⁸ AMSZ, z. 7, w. 39, t. 379, Notatka Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Bukareszcie z 26 III 1958 r., k. 13–14.

Atmosfera, jaka po „Październiku” panowała wokół PRL wśród państw socjalistycznych, stawiała nowe kierownictwo PZPR w bardzo trudnej sytuacji. Stąd też ekipa W. Gomułki podjęła szereg działań politycznych, zorientowanych na przekonanie partnerów z Układu Warszawskiego i RWPG, że skutki procesów, które dokonały się w Polsce na jesieni 1956 r., nie podkopały porządku ustrojowego w państwie, a były jedynie konsekwencją wcześniejszych błędów, kiedy w trakcie budowy socjalizmu nie brano pod uwagę specyficznie polskich uwarunkowań. „Popaździernikowa” polityka PZPR miała zatem dowodzić, iż wspomniane procesy zostały przez partię opanowane i nie stanowią zagrożenia dla ideologicznych pryncypiów, a tym bardziej dla tzw. jedności obozu socjalistycznego.

Zgodnie z tym założeniem W. Gomułka w pierwszych latach swoich rządów starał się doprowadzić do zneutralizowania w kierownictwie PZPR wpływów skrzydła konserwatywnego („natolińczyków”), a przede wszystkim rewizjonistycznego („puławian”), przy równoczesnym wprowadzeniu do władz partyjnych działaczy, cieszących się jego zaufaniem. Jednocześnie następował proces stopniowego wyhamowywania liberalnych trendów zapoczątkowanych w trakcie wydarzeń październikowych – m. in. przez zaostrzenie cenzury, ograniczenie swobody Kościoła katolickiego, likwidację rad robotniczych. Zachowano jednak, choć pod ścisłą kontrolą partii, pewne odmienności ustrojowe, wprowadzone w tym okresie, związane z silniejszą rolą Sejmu, zaniechaniem kolektywizacji wsi, ułatwieniami dla prywatnego rzemiosła i handlu czy względną swobodą twórczości artystycznej i naukowej⁹⁹.

Wydarzeniem podsumowującym proces realizowanego przez ekipę W. Gomułki normowania sytuacji politycznej PRL był III Zjazd PZPR, który obradował w marcu 1959 r. W referacie sprawozdawczym KC i w przemówieniu końcowym Zjazdu I Sekretarz, swoim zwyczajem, odniósł się zarówno do problemów polityki, ideologii i gospodarki, jak i spraw międzynarodowych oraz kwestii społecznych. Podkreślając wagę VIII Plenum z 1956 r., W. Gomułka bagatelizował jednak znaczenie ówczesnych procesów i dowodził, że „Październik” oznaczał nie początek przemian, a zakończenie kryzysu partii i państwa. Jego zdaniem PZPR osiągnęła od tego czasu jedność, przezwyciężając skrajne tendencje dogmatyczne i rewizjonistyczne oraz stabilizując sytuację w kraju¹⁰⁰.

⁹⁹ Por.: A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 490; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 113.

¹⁰⁰ Zob. *Referat sprawozdawczy KC, wygłoszony 10 III 1959 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia 1959*, Warszawa 1960, s. 172–173.

Przebieg i uchwały III Zjazdu zostały dobrze przyjęte przez inne państwa socjalistyczne. Mimo dalej wysuwanych wątpliwości pod adresem niektórych elementów polityki kierownictwa polskiej partii (kolektywizacja, swobody twórcze) delegaci z większości partii komunistycznych, którzy przysłuchiwali się obradom, byli zgodni co do tego, że III Zjazd PZPR „oznaczał przejście do porządku nad przeszłością i skoncentrowanie się na problemach konstruktywnych”¹⁰¹. Twierdzono również, iż przebieg Zjazdu „umocnił więź Polski z obozem i udowodnił ostrzejszą niż dotychczas linię PZPR wobec Kościoła”, a także, że oznaczał „wzmocnienie wewnętrzne PZPR i jej zwartość wokół marksizmu-leninizmu”¹⁰².

ROBERT SKOBELSKI

Influence of the 1956 October Changes onto the Relations of the Polish People's Republic with Socialist Countries (German Democratic Republic, Czechoslovakia, Albania, Hungary, Bulgaria and Romania)

Progress of the events of 1956 in the Polish People's Republic and the conclusive tense relations on the line Warsaw-Moscow were very carefully followed by the other countries remaining under the influence of Russia in which the resolutions of the 20th Congress of the Communist Party of the Soviet Union met with no response. Leaders of the Parties in the German Democratic Republic, the Republic of Czechoslovakia, the Albanian People's Republic, the Hungarian People's Republic and the People's Republic of Bulgaria as well as in the People's Republic of Romania, with an increasing alarm and worry watched the reactions to the secret article by N. Chruszczow about Poland, growing social unrest, crisis within the Party, the Poznań events, and especially the course of the 8th Plenary Assembly of the Central Committee of the Polish United Workers' Party and Władysław Gomułka returning to leadership. These events were recognized as a threat of disintegration to the whole of the Eastern Block. Such a point of view was dominating in the relations between Poland and the above mentioned countries for several years following the 1956.

Definitely the most critical attitude towards the 1956 changes in Poland and their consequences was adopted by the leaders of the German Socialist Unity Party,

¹⁰¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/1112, Notatka informacyjna o delegacjach zagranicznych na III Zjazd PZPR, k. 5.

¹⁰² AMSZ, z. 7, w. 62, t. 527, Notatka służbowa. Temat: odgłosy III Zjazdu PZPR, k. 189; *ibidem*, z. 7, w. 32, t. 330, Prasa bułgarska o III Zjeździe PZPR, k. 69-70.

Communist Party of Czechoslovakia and the Albanian Labour Party, who, being afraid of losing their authority and leadership, did not implement, even on a limited scale, de-Stalinism reforms. This led to a definite cooling of or even to a crisis in the relations between the Polish People's Republic and the German Democratic Republic and Albania. The leading authorities of those countries, alerted to a threat of a spread of the "Polish epidemic", initiated in 1956 a widespread propaganda campaign against the Polish People's Republic and new leaders of the Polish United Workers' Party using the arguments of counter-revolution and revisionism. This campaign was continued long after the "October" and the contacts with Warsaw, not only in terms of politics but also in such fields as culture, science and even economy, gradually got narrower.

The October changes were also negatively reacted to by the leaders of the Hungarian Socialist Workers' Party, the Bulgarian Communist Party and the Romanian Workers' Party. This, however, did not result in drastic cooling of the relations with Poland, like in the case of the German Democratic Republic, Czechoslovakia or Albania, yet a clear reserve could be observed in the attitude of the above mentioned parties both to the team of W. Gomułka as well as the corrections in the political system introduced by it into the Polish People's Republic. Also in those countries the "Polish experiments" were strongly criticized, often comparing them with the revisionism in Yugoslavia and trying to limit all the contacts with Poland. Apparently the most characteristic case was Hungary, where the authorities with the leader J. Kádár, yet keeping a distance towards the Polish solutions, did aim at getting closer to the new leadership of the Polish United Workers' Party in order to build up a better image in their own society.